

Reprinty  
„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 7-10



Partner wydania

130 LAT  
GAZETA GDAŃSKA

Stanisław Seyfried  
**Galeria Sztuki Gdańskiej**

▶ Spacer po Górze Jana ▶ Str. 11

**AKTYWNE  
WAKACJE**

▶ Str. 16



# ▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 728 | 12.08.2022 r. ISSN 2544-2864

## 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”

„W zdrowym ciele, zdrowy duch”. Ta łacińska sentencja, użyta w satyrach rzymskiego poety Juwenalisa stanowi motto Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. 20 sierpnia 1912 roku w Sopocie, a więc przed 110 laty z inicjatywy Polaków, działaczy Ruchu Młodokaszubskiego, ruchu patriotycznego, powstało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

▶ Str. 2

## Kłeska Karnowskiego z SKT - budżet Sopotu już płaci

Sąd Rejonowy w Sopocie, wydział I cywilny, a konkretnie sędzia Anna Olszewska-Kowalska, uwzględnił złożony przez Sopotki Klub Tenisowy 1 sierpnia 2022 wniosek o wydanie kortów lub udzielenia zabezpieczenia roszczenia i nakazał wydanie terenu powodowi. To, w skrócie, konsumpcja wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z 13 lutego 2007 nakazującego gminie Sopot, złożenie zastępczego oświadczenia woli i ustanowienie na rzecz ponad 100-letniego klubu prawa użytkowania kortów.

▶ Str. 6

## Uniknęli katastrofy, sprawia niespodziankę?

W piątek o godz. 18.00 w Bydgoszczy żuźlowcy Zdunek Wybrzeże zmierzą się z Abramczyk Polonią w rewanżowym meczu I rundy play off eWinner 1. Ligi. Po spotkaniu w Gdańsku podopieczni Eryka Józwiaka mają 3 punkty zaliczki.

▶ Str. 12

## ZOO Gdańsk - ogród i fundacja



Dyrektorzy Gdańskiego Ogródu Zoologicznego, Michał Targowski i Emilia Salach, są w zarządzie Fundacji Gdańskie ZOO, którą sąd zarejestrował we wrześniu 2020 roku pod adresem... Gdańskiego Ogródu Zoologicznego przy ul. Karwieńskiej 3. Dyr. M. Targowski, zarządca nieruchomości i... prezes prywatnej fundacji, której udostępnił adres siedziby, wyjaśnia „Gazecie Gdańskiej”: „Pomysł utworzenia Fundacji ZOO Gdańsk powstał za wiedzą i zgodą ś.p. Prezydenta Pawła Adamowicza jako próba stworzenia możliwości i podstaw do rozwoju ZOO Gdańsk - jednostki budżetowej”.

▶ Str. 4



## Latarką w półmrok

Nie zaskakuje Aleksandra Dulkiwicz.

Jak uliczna hostessa onegdaj zaczęła premiera Morawieckiego.

Jako analityk giełdowy wzrusza przenikliwością ocen.

„Dziękować Bogu za oddanie GDAŃSKIEGO, POMORSKIEGO, POLSKIEGO Lotosu w ręce morderców, łapówkarzy przestępców?”

Czyje to ręce?

Ogół akcjonariuszy, a nie Lewandowski, Aziewicz, Struk i Pomaska, obu spółek giełdowych niemal jednogłośnie zaakceptował projekt przejęcia Lotosu przez Orlen.

Wśród „morderców, łapówkarzy i przestępców” odnajdujemy liczne wehikuły inwestycyjne, należące m.in. do PKO BP, PZU, PeKao, rozmaitych banków i funduszy. W tym gronie, co odkryć wypada zbulwersowanym czytelnikom pogłębianych analiz A. Dulkiwicza, znajduje się nawet należący do rządu Norwegii Norges Bank oraz pomniejsi złoczyńcy jak grupa Aviva Inwestor, Quercus, Legg Mason, Skarbiec.

Co interesujące, zanim A. Dulkiwicz ujawniła ich rzeczywiste oblicze, kolekcje rozmaitych akcji i jednostek funduszy wartą 2,4 mln zł zgromadził polityczny patron obecnej prezydent Gdańska, jej poprzednik Paweł Adamowicz. Zachwalał

on w Radiu Gdańsk współobywatelom giełdę jako znakomity i prosty sposób na posiadanie posiadania. Talenty męża do inwestowania chwaliła też publicznie jego żona.

Nie wiadomo, czy za radą biegłego pryncypała, czy samodzielnie jak w demonstracji z waginą w monstrancji, prezydent Gdańska też wdepnęła na rynek papierów wartościowych. Ma akcje JSW, KGHM, PKO BP i Energi. Akcje te, w większej co prawda liczbie, są częścią portfeli inwestycyj-

## Giełda według Dulkiwicz - kto wśród „złoczyńców” Lotosu...

nych tych „morderców, łapówkarzy i przestępców”, którzy uznali, że projekt inwestycyjny Orlenu będzie obfitował razem w lepsze przyszłe zyski niż policzone osobno rezultaty Orlenu i Lotosu.

Tym samym wartość majątku A. Dulkiwicza, dzięki decyzjom „morderców, łapówkarzy i przestępców” może ulec znaczącemu polepszeniu. Nadmienić wypada, że Lotos z Gdańskiem i Pomorzem łączy tylko lokalizacja wybrana przez E. Gierka, numer identyfikacji podatko-

wej, nie ma w tej relacji wiązki właścicielskiej.

Tę A. Dulkiwicz pielęgnuje w gdańskim GPEC-u. Może codziennie cieszyć się z tego, że gdańska infrastruktura krytyczna została ujęta w czyste, aksamitne ręce niemieckich socjaldemokratów. Dzięki temu, że nie są to ani „mordercy, ani łapówkarze i przestępcy”, w sytuacji przednowku energetycznego podatnicy gdańscy mogą radować się z 10 mln złotych a burmistrz Lipska z 11 milionów euro. Kogo duma rozpięra...

Gdyby Donald Tusk zrealizował swoje śmiałe plany sprzedaży 53 proc akcji Lotosu, to jacyś „mordercy, łapówkarze i przestępcy” z Kremla, Petersburga czy Kaliningradu, trzymaliby nie tylko Gdańsk za mordę. Kroki w tej sprawie poczyniono. Premierowe porozumienie minister Grad podpisał z prezesem Olechnowiczem. Skądinąd sam prezes Olechnowicz wywodził uprzednio publicznie, że polski sektor petrochemiczny musi się integrować, ale raczej nie miał na myśli prezesa Obajtko jako lidera projektu...

Dzięki decyzjom tych wszystkich „morderców, przestępców i łapówkarzy”, także tym zgrupowanym w gremiach kierowniczych Orlenu i Lotosu, majątki gromadzone przez gdańskich samorządowców będą jeszcze bardziej znaczące, bo segment petrochemiczny już potrzebuje w Gdańsku nowej powierzchni. Tyle, że władza lokalna będzie wobec nowej architektury gospodarczej politycznie nieczynna, co zdaje się wywoływać pierwotne wyrzaski.

Osobną sprawą jest splendor, którym swoją prawniczą lekkością obdarza mgr Dulkiwicz wydział jurystyczny UG.

Marek Formela

## F(ig)raszka

## Sierpień

Piękny miesiąc Sierpień  
słoneczny August  
Plaża, a na plaży nęci goły  
biust  
Hej tam Hel, Chahupy,  
Jurata, Sopot  
Tu pokazać ciało to jest  
żaden kłopot  
Na plaży się smaży dziś nie  
jeden mors  
Napięte pośladki  
i wyprężony tors!!!

## Liczba

200

tyłe praw jazdy odebrała  
w lipcu pomorska policja  
za przekroczenie prędkości  
o ponad 50 km na godzinę

113 zł

„usługa gastronomiczna”  
opłacona z budżetu biura  
kultury w gdańskim urzędzie

48 tys. zł

taki górny pułap  
wynagrodzenia miesięcznego  
prezesa GAI, Macieja  
Lisickiego, określiła  
w uchwale współników  
prezydent Gdańska

## Cytat tygodnia

Pani A. Dulkwicz pokazuje  
jedną twarz proekologiczną  
dbając o zwierzęta, ale drugą  
twarz pani Dulkwicz to twarz  
drwala z wielką siekierą, który  
chciał wyciąć pas nadmorski  
w Brzeźnie - **Andrzej SKIBA,**  
radny PiS w Gdańsku,  
w rozmowie z red. Piotrem  
Kubiakiem.

- Fuzja Orlenu z Lotosem ma  
znaczenie historyczne dla Polski  
i polskiej gospodarki (...) będzie  
domknięta jesienią, skończy się  
zbudowaniem potężnej firmy -  
**Janusz SNIADK,** poseł PiS,  
w rozmowie z red. Jarosławem  
Popkiem.

- Nie sądziłam, że jako  
ekolożka będę o tym mówiła,  
ale węgiel stanie się niedługo  
ekologicznym paliwem,  
bo ludzie zaczną palić  
śmieciami w piecach - **Beata  
Maciejewska,** posłanka lewicy,  
w rozmowie z red. Jarosławem  
Popkiem.

„Gość dnia” - RADIO  
GDAŃSK

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

# 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”

„W zdrowym ciele, zdrowy duch”. Ta łacińska sentencja, użyta w satyrach rzymskiego poety Juwenalisa stanowi motto Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. 20 sierpnia 1912 roku w Sopocie, a więc przed 110 laty z inicjatywy Polaków, działaczy Ruchu Młodokaszubskiego, ruchu patriotycznego, powstało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

Towarzystwo na terenach polskich działało od 1867 roku. Pierwsze założono we Lwowie, już w trzy lata po upadku Powstania Stocznio-owego. Ideę przynależności propagował w Polsce Kościół Katolicki. Przynależność do Towarzystwa była zaszczytem i dumą. Członkowie składali przysięgę na sztandar. Na członkach spoczywało poczucie służby wobec państwa. Towarzystwo na terenie Wolnego Miasta Gdańska podtrzymywało polskiego ducha patriotycznego. Przypomnę że z jego składu powołano Klub Sportowy „Gedania”.

Najaktywniejszą działaczką „Sokoła” w Wolnym Mieście Gdańsku była sopocianka Izabella Stern z domu Roth. Patriotka, zawodniczka uprawiająca gimnastykę, wioślarstwo i lekkoatletykę, zdobywczyni wielu medali dla Polski. W okresie międzywojennym na terenie Wolnego Miasta Gdańska pełniła funkcję naczelniczki I dzielnicy Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, była też sędzią gimnastycznym. Wraz z bratem Gustawem



110 rocznica powstania Towarzystwa Gimnastycznego „SOKÓŁ” w Sopocie 1912-2022

W 1912 roku powstało w Sopocie Gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Pierwsze gniazdo tej organizacji utworzono we Lwowie w 1867 roku, trzy lata po upadku Powstania Stocznio-owego. Bardzo szybko stało się ono ostoją Polaków. Symbolem ruchu był sokół w locie trzymający sztabę do ćwiczeń. W okresie zaborów znak ten pełnił również funkcję zakamuflowanego przed władzami, zakazanego symbolu narodowego, utożsamiano go bowiem z Orłem Białym. Sokół stał się symbolem utraconej niepodległości, a jego zrywająca się do lotu ku wolności sylwetka symbolizowała zerwanie kajdan niewoli. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” jako orędownik polskości i niepodległości było symbolem walki o ojczyznę i dlatego cieszyło się ogromną sympatią Polaków. Do Towarzystwa należały często całe rodziny - od dziadków po wnuki. Wytłumaczając „Sokoła” byli m.in.: nasz ukochany Papież Jan Paweł II, jeszcze jako Karol Wojtyła stawia pierwsze kroki w sekcji teatralnej i gimnastycznej. W swoim rodzinnym mieście Wadowicach. Artur Grotgier - zaprojektował mundury dla T.G. „Sokół”, Ignacy Jan Paderewski, Jan Kiepura, ojciec J. Kiepury był prezesem T.G. „Sokół” w Sosnowcu, gen. Władysław Sikorski, gen. Władysław Anders, Henryk Sienkiewicz, Adam Asnyk, Maria Konopnicka, Jan Kasprów, Adam hrabia Zamoyski, Władysław Zamoyski, gen. Józef Haller i jego w całości Błękitna Armia, Marszałek Polski Edward Rydz-Śmigły, gen. Mariusz Zaruski i wielu, wielu innych. T.G. „Sokół” obrało sobie za swojego patrona gen. Tadeusza Kościuszkę. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” patronowało kościołowi katolicki. Zadaniem T.G. „Sokół” było wychowanie młodzieży w myśl zasady „w zdrowym ciele zdrowy duch”, ale przede wszystkim podtrzymywanie polskiej tradycji i kultury oparte na patriotycznych wzorach moralnych i duchowych, propagowanie szacunku dla języka polskiego, a także przygotowanie militarne do utworzenia przyszłej armii niepodległej Polski.

Roswita Stern



Roth-Kowalewskim i matką Walentyną Kurpisz-Roth do wybuchu drugiej wojny światowej przechowywali sztandar Sopockiego Towarzystwa „Sokół”, który dziś zobaczyć można w sopockim kościele p.w. NMP Gwiazda Morza.

W 110 rocznicę powstania „Sokoła” w Sopocie odbę-

dzie się w kościele p.w. św. Andrzeja Boboli w niedzielę 21 sierpnia o godz. 12.00 uroczysta msza święta, a w poniedziałek 22 sierpnia o godz. 19.00 koncert sezonowy poświęcony powstaniu Towarzystwa w Sopocie.

Stan.

Panu Ministrowi Jarosławowi Sellinowi  
składam wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci Ojca.

## ŚP. HENRYK SELLIN

(1936-2022)

w czasach zniewolenia pozostał człowiekiem wolnym.  
Brał udział w strajkach na Pomorzu w 1970 i 1980 roku.  
Jego śmierć pozostawiła pustkę.

dr Karol Nawrocki

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

## Personalalia

✓ Przemysław Guzow zrezygnował niespodziewanie z funkcji dyrektora Gdańskich Nieruchomości, którą sprawował za godne wynagrodzenie od września 2017. Jak wynika z ostatniego oświadczenia majątkowego dyrektora jego roczny dochód w 2021 roku to prawie 300 tys. zł, w tym pensja w instytucji miejskiej to prawie 230 tys. zł, a wynagrodzenie, czyli „dieta” według mgr prawa A. Dulkwicz, w dwóch radach nadzorczych to 60 tys. zł. Przemysław Guzow, nad którym nadzór sprawował wiceprezydent Piotr Grzelak, sprawował i sprawuje nadal, ze wskazania prezydent Gdańska, nadzór nad zarządzeniem Gdańskiej Agencji Rozwoju Gospodarczego. Od lat pracuje też w radzie nadzorczej spółki gospodarki komunalnej w Malborku, gdzie przed laty był zastępcą burmistrza. Jako dyrektor ważnej gdańskiej instytucji budżetowej zarabiał rocznie od 226 do 233 tys. złotych, a zanim trafił do rady GARG pracował w radzie Gdańskich Usług Komunalnych. Zanim został szefem Gdańskich Nieruchomości zarządzał Hevelianum z wynagrodzeniem wyraźnie niższym, ale 150 tys. zł w instytucji budżetowej kilka lat temu ujmę nie przynosiło. Zaczynając pracę w Gdańskich Nieruchomościach posiadał dom o powierzchni 158 m.kw., a przed rokiem wykazał też w oświadczeniu mieszkanie o pow. 80 m.kw.. Wartość tych nieruchomości to ok. 1,5 mln zł. W garażu dyrektora stoją trzy auta: toyota rav, mazda cx3 i fiat 500. Z 30 posiadanych akcji malborskiej firmy produkującej wentylatory Nyborg Mawen P. Guzow raz wykazał 900 zł dochodu. W ostatnim oświadczeniu sprawozdaje także nabycie nieruchomości od gminy Malbork. Z opisu transakcji wynika, że będzie spłacana w kilku ratach. Dyr. P. Guzow odchodzi, by szukać nowych wyzwań zawodowych, informuje przy okazji o sukcesach: liczbie remontowanych mieszkań komunalnych i rewitalizowanych domów, systemie informatycznym. Satisfakcji z dokonań dyrektora nie podzielają gdańscy radni opozycji, Andrzej Skiba i Przemysław Majewski, od lat skrupulatnie punktujący niedociągnięcia w pracy instytucji. W tle też różne postępowania prokuratorskie, w tym z doniesienia ustępującego dyrektora. Do czasu wyłonienia nowego szefa kierownictwo Gdańskich Nieruchomości sprawują Magdalena Junczewicz i Karolina Pocholska.

✓ Nowym prezesem Stowarzyszenia Konsuli został Jan Strawiński, konsul honorowy Bułgarii na Pomorzu. Z tej okazji został przyjęty przez prezydent Gdańska Aleksandrę Dulkwicz. J. Strawiński jest absolwentem PG, ukończył też studia z marketingu sportowego w oliwskiej AWFIS, działa w zarządzie klubu sportowego MRKS Gdańsk.

# Wspólnie dla bocianów



## Od lat opiekujemy się bocianami i pomagamy je chronić w całej Polsce.

Zamontowaliśmy już ponad 12 000 bezpiecznych platform pod bocianie gniazda. Współpracujemy z ornitologami przy obrączkowaniu ptaków. Od lat edukujemy dzieci i zachęcamy wszystkich do zbierania sznurków, które są zagrożeniem dla młodych boćków.

Zrównoważony rozwój. Z szacunkiem dla przyrody.



Wspólnie dla  
EKOLOGII



# ZOO Gdańsk - ogród i fundacja

Dyrektorzy Gdańskiego Ogródu Zoologicznego, Michał Targowski i Emilia Salach, są w zarządzie Fundacji Gdańskie ZOO, którą sąd zarejestrował we wrześniu 2020 roku pod adresem... Gdańskiego Ogródu Zoologicznego przy ul. Karwieńskiej 3. Dyr. M. Targowski, zarządca nieruchomości i... prezes prywatnej fundacji, której udostępnił adres siedziby, wyjaśnia „Gazecie Gdańskiej”: „Pomysł utworzenia Fundacji ZOO Gdańsk powstał za wiedzą i zgodą ś.p. Prezydenta Pawła Adamowicza jako próba stworzenia możliwości i podstaw do rozwoju ZOO Gdańsk - jednostki budżetowej”.

Jak informuje dyr. M. Targowski, fundatorem fundacji był będący od lipca 2019 roku na emeryturze były pracownik zoo Stanisław Wilkaniec.

„Moja skromna osoba nie założyła fundacji i nigdy nie byłem inicjatorem jej powstania” - zaznacza dyrektor. I dodaje: „Zostałem poproszony i wybrany jako Przewodniczący/Prezes z oczywistą funkcją na przyszłość „non profit”.

Według prezesa, fundacja nie prowadzi na razie żadnej działalności, choć to pilne potrzeby inwestycyjne i remontowe inspirowały jej założenie pod wspólnym dachem, którym dyrektor zarządza i który udostępnił - chyba że nie udostępnił i Fundacja ZOO Gdańsk samowolnie skorzystała z nieuwagi dyrektora i... błyskotliwości prezesa? Stąd „zastanowienie się jak można wesprzeć działalność ogrodu w oparciu o środki zewnętrzne, niezależnie od planowanych dotacji z budżetu gminy”. Powód tych rozterek oczywisty: szczupłość dotacji inwestycyjnych i remontowych oraz ograniczone środki na rozwój wykładane z budżetu Gdańska.

Mimo tak silnej inspiracji Fundacja ZOO Gdańsk nie przysparza wciąż dochodu, który uzupełniałby dochód jednostki budżetowej ZOO Gdańsk. Poza adresem w zoo, zarządem i radą fundacji - w jej składzie m.in. radny z ugrupowania prezydent A. Dulkie-



wicz, Andrzej Stelmasiewicz, fundator fundacji „Wspólnota Gdańska”, operatora znaczących miejskich dotacji - fundacja nie ma księgowości, pracowników, struktur administracyjnych, a prezes szczerze oświadcza: „Trudno mi przewidzieć kiedy jakkolwiek działalność rozpocznie”,

zapewne nie będą to lata 2022-23.

Zdaniem prezesa, Fundacja ZOO Gdańsk nie zajmuje żadnej siedziby na terenie gdańskiego zoo, bo realnie nie funkcjonuje. Z akt KRS, poz. 2, jako siedzibę Fundacji ZOO Gdańsk prezes Targowski podaje adres dyrektora Targow-

skiego - ul. Karwieńska 3, 80-328 Gdańsk.

Z akt sądowych wynika, że rozmiary działalności, w tym gospodarczej, fundacji kierowanej przez dwoje członków dyrekcji Miejskiego Ogródu Zoologicznego są poważne. Obok działalności edukacyjnej, naukowej i rozwojowej,

M. Targowski i E. Salach chcą prowadzić działalność rozrywkową i rekreacyjną, produkować filmy i programy telewizyjne, zająć się sprzedażą detaliczną prowadzoną przez dom sprzedaży wysyłkowej i pozostałą sprzedażą detaliczną poza straganami, targowiskami i sieciami sklepów, w pla-

nach też nagrania i działalność wydawnicza.

Dyr. Targowski liczy, że nadejdą takie czasy, gdy sfinalizowanie i rozpoczęcie działalności Fundacji ZOO Gdańsk będzie realnie możliwe. Sugeruje przekształcenie jednostki budżetowej w inną osobę prawną - spółkę prawa handlowego? - co ułatwiłoby relacje komercyjne ogrodu z fundacją.

Joanna Bieganowska z referatu prasowego UM w Gdańsku nie odpowiedział na pytanie czy władze Gdańska wyraziły zgodę na posługiwanie się nazwą miejskiej instytucji przez prywatną fundację. Nie udzieliła też odpowiedzi na pytanie o czy dyrektor zoo miał zgodę na udostępnienie adresu zoo prezesowi fundacji? Odesłano redakcję do odpowiedzi dyr. Targowskiego, uzupełniając jedynie jego wyjaśnienia informacją, że fundacja nie otrzymała żadnych dotacji z budżetu miasta.

W oświadczeniach majątkowych za lata 2020 i 2021 dyrektor zoo nie ujawnia swojej funkcji w fundacji. Kłopoty z tym obowiązkiem mieli już licznie funkcjonariusze gdańskiego samorządu.

Gdański Ogród Zoologiczny, ZOO Gdańsk, odwiedza rocznie 0,5 mln osób. Płacą za bilety nielicznie - 45 zł ze osobą dorosłą. Dotacja z budżetu to ponad 20 mln zł. Pensja dyrektora to 175 tys. zł.

(gg,sm)

## Antykwariat Rejs poleca

„Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI-XVIII” Jana Stanisława Bystronia to książka polecana przez Annę Grześków, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Proponowane dziś „Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI-XVIII” Jana Stanisława Bystronia to pierwsze powojenne wydanie tego dzieła.

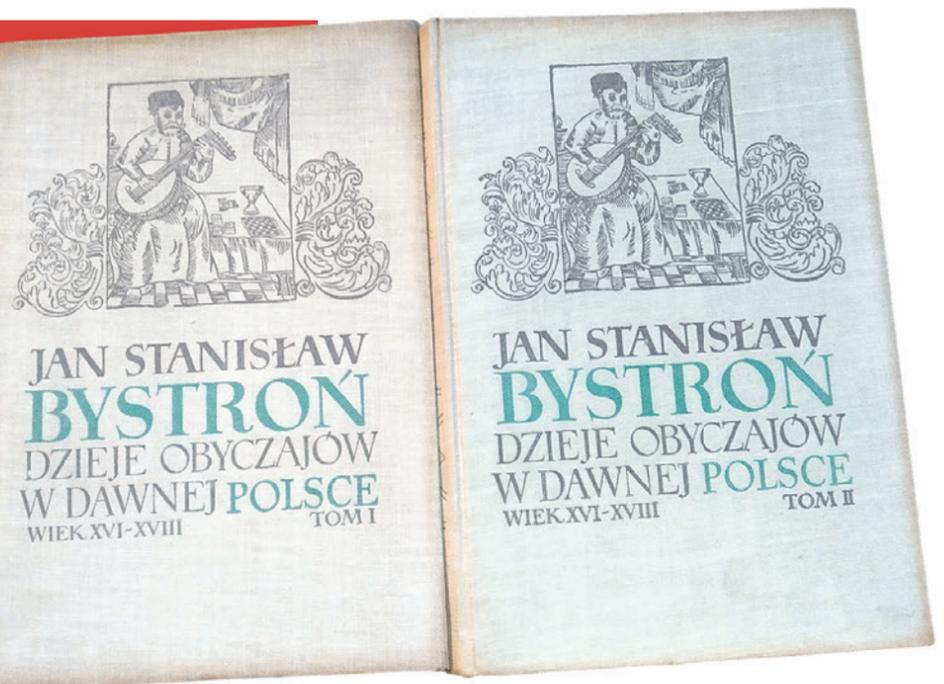
Profesor Bystron był znanym etnografem i socjologiem. Do napisania tej książki przygotowywał się przez parę lat. Z wielką pracowitością studiował wszelkie kroniki, pamiętniki listy, instruktaże gospodarskie, rozprawy o obrzędach, protokoły sądowe i wiele innych publikacji.

Książka napisana jest w sposób lekki, bez zadęcia naukowego. Autorowi zależało aby trafiła do tak zwanego normalnego czytelnika. Autor ubarwił tekst zamieszczając w nim atrakcyjne ciekawostki, zabawne anegdoty, bogato go zilustrował odpowiednio dobrany-

mi zdjęciami i rysunkami, których jest kilkadziesiąt.

Książka pokazuje nam życie codzienne, towarzyskie i obrzędowe mieszkańców ówczesnej Polski. Obok Polaków byli to Żydzi, Ormianie, Tatarzy, Karaimi czy Cyganie.

Autor opisuje wszystkie stany społeczne - szlachtę, mieszczaństwo i chłopów. Znajdziemy tu rozdziały poświęcone kulturze, szkolnictwu, sądownictwu, wojskowości, polityce czy medycynie. Dowiemy się jakie noszono stroje i fryzury, co i w jakich naczyniach jedzono i pito, jak obchodzono święta, wesela, narodziny i pogrzeby, jak wyglądała etykieta towarzyska, jak urządzano wnętrza mieszkań, rozstrzygano spory



śledzkie, czym i w jaki sposób leczono ludzi. Książka ta jest skarbnicą wiedzy o życiu ówczesnego społeczeństwa. Będzie wartościową

pozycją w biblioteczkę miłośnika gatunku. Polecam.

Tomasz Łunkiewicz



# DYWERSYFIKUJEMY DOSTAWY GAZU

Dzięki dużemu doświadczeniu w tej gałęzi przemysłu oraz dywersyfikacji źródeł pozyskiwania surowca zapewniamy **stabilne** oraz **bezpieczne dostawy** gazu ziemnego dla naszych klientów.

Wydobycyamy gaz u wybrzeży Norwegii, stale **zwiększając liczbę koncesji**. Importujemy LNG z Kataru i USA. Mamy kontrakty na Litwie oraz koncesje w Pakistanie, Emiratach Arabskich i na Ukrainie.

Już w 2022 roku planujemy **zwiększenie wydobycia gazu** z Norweskiego Szelfu Kontynentalnego do ok. 3 mld m<sup>3</sup> rocznie.

# Kłęska Karnowskiego z SKT - budżet Sopotu już płaci

Sąd Rejonowy w Sopocie, wydział I cywilny, a konkretnie sędzia Anna Olszewska-Kowalska, uwzględnił złożony przez Sopotcki Klub Tenisowy 1 sierpnia 2022 wniosek o wydanie kortów lub udzielenia zabezpieczenia roszczenia i nakazał wydanie terenu powodowi. To, w skrócie, konsumpcja wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z 13 lutego 2007 nakazującego gminie Sopot, złożenie zastępczego oświadczenia woli i ustanowienie na rzecz ponad 100-letniego klubu prawa użytkowania kortów.

- Od zamachu prezydenta Karnowskiego na klub, jego nowy zarząd upłynęło niemal siedem lat. Do walki ze stowarzyszeniem zwykłych obywateli od lat zajmujących się sopockimi kortami prezydent używał aparatu administracyjny urzędu. Pojedynczym urzędnikom, co zeznają, nakazywał działanie sprzeczne z prawem, stosował zabiegi hańbiące funkcjonariusza publicznego, składał do sądu wnioski niezgodne ze stanem faktycznym w klubie. Oszukiwał społeczność tenisową zapewniając na walnym zgromadzeniu przez swojego przedstawiciela o woli rozwoju współpracy. Manipulował umową dzierżawy w taki sposób, by klubem mógł przez moment jako przedstawiciel sądowy zarządzać jego delegat, Wiesław Pedrycz, który następnie jako szef dopiero co założonego przez przyjaciół prezydenta nowego stowarzyszenia, wśród nich m.in. członek jego aparatu wyborczego i b. funkcjonariusz SB, przejmował korty jako nowy klub. Po 7 latach mamy zrujnowaną nieruchomość, a prezydent z miejskiej kasy dopiero zaczyna spłatę rachunków swojej wojny, na razie zapłacił pierwsze tysiące złotych z tytułu zastępstwa procesowego. Jego delegat sądowy, Wiesław P., stanie natomiast we wrześniu przed sądem oskarżony o składanie nieprawdziwych zeznań - mówi „Gazecie Gdańskiej”



prezes SKT Bartłomiej Białaszczyk, który doprowadził do spektakularnej dekapitalizacji autorytet gospodarza gminy. - Dwa pierwsze sety nie kończą poważnego meczu panie Karnowski... - dodaje. Poniżej zamieszczamy pytania „Gazety Gdańskiej”, które 5 lat temu J. Karnowski uznał za banalnie nieistotne. Podobnie jak wtedy tak i ostatnio sięgał za to chętnie do aluzji o rosyjskich koneksjach w sopockim SKT. Miał najprawdopodobniej na myśli partię tenisa, którą w sopockiej hali rozegrał w parze z ministrem Rosji A. Kozyriewem, a potem w towarzystwie ambasadora J. Kaszlewa i kon-

sula W. Zychariowa biesiadował przy kefirze i pączkach...

1. Dlaczego przed wystąpieniem z wnioskiem o rozwiązanie stowarzyszenia nie podejmowano zwykłych działań w trybie nadzorczym według prawa o stowarzyszeniach, w szczególności nie wzywano na piśmie stowarzyszenia do usunięcia naruszeń?

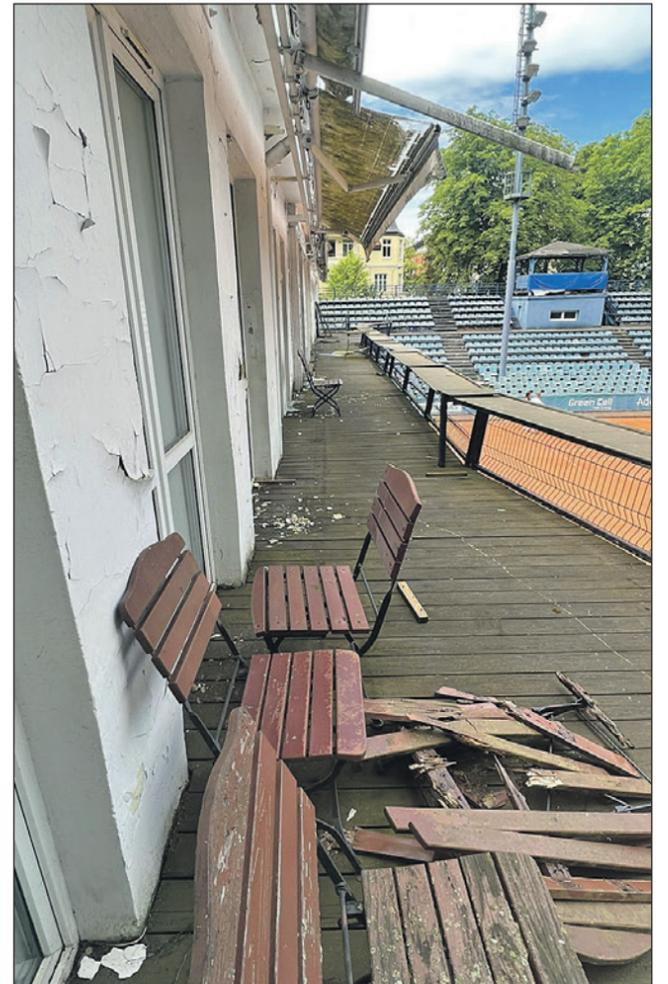
2. Dlaczego Prezydent uchylała się od merytorycznego rozpoznania sprawy o umorzenie zobowiązania podatkowego za podatek od nieruchomości za lata 2003 i 2004, mimo zgłaszanych apeli przez radę miasta

(uchwała komisji sportu rady miasta Sopotu) i doprowadził już do czterokrotnego uchylecia swojej decyzji przez SKO? Dlaczego Prezydent wyłącznie „przekleja” treść uzasadnienia z poprzednich decyzji, mimo zaleceń SKO co do okoliczności wymagających zbadania w toku postępowania?

3. Czy zawarto w 2012 r. ugodę w sprawie podatku od nieruchomości? Jeśli tak – proszę pokazać. Dlaczego jej nie załączył ani do wniosku o rozwiązanie, ani do wniosku o rozwiązanie, ani też nie poruszył tego wątku w pismach procesowych, mimo podnoszonego przez SKT zarzutu, iż takiej ugody nigdy nie zawarto? Czemu wprowadził Sąd w błąd?

4. Dlaczego zdecydował się na wypowiedzenie umowy dzierżawy Sopotkiemu Klubowi Tenisowemu dopiero po zawieszeniu zarządu przez Sąd, skoro protokołarnie nieprawidłowości stwierdzono już w sierpniu 2015 r. (a więc na 2 miesiące przed zawieszeniem), a okoliczności podjęmu były znane prezydentowi od wielu lat?

5. Dlaczego zostały wypowiedziane obie umowy dzierżawy z tym samym powodem (prowadzenie działalności gospodarczej, rzekomo wbrew umowie), skoro jedna z umów dotyczyła nieruchomości, na której jakkolwiek działalność



uboczna nie była prowadzona. Z zeznań urzędników wynika, że była to osobiste polecenie Prezydenta. Czy Pan to potwierdza?

6. Dlaczego dopiero w 2015 roku wypowiedziano umowy z powodu prowadzenia działalności gastronomicznej, skoro taka działalność była prowadzona i od początku umowy, tj. lat 80-tych ubiegłego wieku o czym organ nadzorczy wiedział?

7. Dlaczego zdecydował się wydzierżawić blisko 4 hektary infrastruktury sportowej stowarzyszeniu, które powstało miesiąc wcześniej? Czy wie, że jednym z założycieli jest Wiesław Pedrycz?

8. Dlaczego zdecydował się wydzierżawić grunt, co do którego wie, że Sopotkiemu Klubowi Tenisowemu przysługuje ekspektatywa prawa użytkowania wieczystego?

9. Jak Pan skomentuje orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 maja br o uchyleniu zakazu ujawnienia pra-

wa użytkowania wieczystego? Dlaczego zmanipulował Pan Sąd Okręgowy w Gdańsku absurdalnym wywoodem o niemożności wykonania wyroku?

10. Dlaczego przemilczał Pan przed Sądem Okręgowym okoliczność prowadzenia korespondencji z STK o zamianie działek, w tym pismo z Pana wyraźną prośbą o nieujawnianie użytkownika do czasu zakończenia negocjacji?

11. Dlaczego na żądanie syndyka G. Ossowskiej nie wydał Pan wypisu i wyciągu z ewidencji?

12. Dlaczego rozpowszechnia Pan wśród notariuszy kłamliwe tezy o niemożności ujawnienia użytkownika wieczystego oparte na stanowisku not. Mędraś, które straciło aktualność wobec dokonanej sądowej wykładni wyroku?

13. Dlaczego w postępowaniu sądowym posłużył się Pan dokumentami ABW objętymi klauzulą tajności? Skąd miał Pan dostęp do tych dokumentów?



Para deblowa Karnowski i Kozyriew

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORZA** — **DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY** — **DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY**  
**DZIEŃ KOCIEWSKI** — **GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI)** — **GAZETA MORSKA ILUSTROWANA**  
**DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY** — **DZIEŃ CHEŁMIŃSKI** — **GAZETA MOGILEŃSKA**

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

## Zwycięzamy kryzys Sytuacja gospodarcza kraju poprawia się

Warszawa 10. 8. (PAT). W dniu 10 bm. odbyła się konferencja prasowa, na której p. nacz. Rakowski z gabinetu ministra Skarbu poinformował zebranych o aktualnych problemach finansowo - gospodarczych Polski.

### RÓWNOWAGA BUDŻETOWA I JEJ ZNACZENIE

Pierwsze 4 miesiące roku budżetowego zamknięte zostały nadwyżką w kwocie 1,8 milj. złotych. Cyfra ta nabiera właściwego znaczenia wówczas, gdy zestawia się ją z kwotą 105,8 milj. zł deficytu w tym samym okresie (kwiecień - lipiec) r. ub. Osiągnięcie równowagi budżetowej uznać należy za objaw wysoce dodatni naszej sytuacji gospodarczej. Skończyło się przedewszystkiem towarzyszące ubiegłemu okresom budżetowym ustawiczne poszukiwanie przez Skarb Państwa kredytu na rynku na pokrywanie nie-łoborów skarbowych.

### ZARZĄDZENIA OSZCZĘDNOŚCIOWE

Pod wpływem usilnie przestrzeganych zarządzeń oszczędnościowych wydatki budżetowe w pierwszym kwartale br. budżetowego zmniejszyły się w porówn. z r. ub. o 5,7 procent, mianowicie spadły z 554,4 milj. zł. do 522,6 milj. zł., czyli o 31,8 milj. zł. (przy porównaniu wydatki r. ub. sprowadzone zo-

### Wzrost wpływów z podatków pośrednich i bezpośrednich

W tym okresie wpływy z podatków pośrednich najbardziej charakterystyczne dla oceny sytuacji wykazują jeszcze wzrost stonkowo nieznaczący, wyrażający się kwotą przeszło 1 milj. zł.

Obraz ten zmienia się dość zasadniczo w mies. lipcu. W tym miesiącu w porównaniu z lipcem r. ub. wpłaty monopolów i przedsiębiorstw, które rozkładają się zazwyczaj nierównomiernie, są mniejsze na około 7,9 milj. zł natomiast mamy już wyraźny wzrost w podatkach pośrednich i bezpośrednich.

W podatkach pośrednich wpływy wzrosły o 16.859 tys. zł do 22.246 tys. zł, a więc o 32 procent. W podatkach bezpośrednich występuje już wzrost wpływów z podatku od nieruchomości oraz zwiększenie o przeszło 1,4 milj. zł. wpływu z podatku przemysłowego. Tutaj należy podkreślić, że zwiększone wpływy z podatków bezpośrednich towarzyszą poprawie obrotów i dochodów, przy chodzą do kas skarbowych zazwyczaj z pewnym opóźnieniem. Zwiększenie obrotów widoczne w obecnych miesiącach, będzie miało swe najważniejsze znaczenie dla wpływów skarbowych z tych podatków dopiero w przyszłym roku.

### PRACE NAD USTALENIEM NOWEGO BUDŻETU

Te pomyślne objawy nie oznaczają oczywiście, aby można w czymkolwiek osłabić dotychczasową politykę oszczędności budżetowych. Budżet musi być i nadal zrównoważony, a więc musi być wykonywany z pogłębiającym się poczuciem oszczędności.

Pod tem hasłem ustalany jest nowy budżet na rok 1937-38. Okazało się, że trzeba

stały do układu budżetu tegorocznego). W lipcu r. wydatki mniejsze są od lipca r. ub. również o 5,7 proc. gdyż spadły z 187,8 milj. (w lipcu 1935) do 177,1 milj. zł (w lipcu br.).

### WZROST DOCHODÓW

Równowaga budżetowa jest jednak nie tylko dziełem polityki oszczędnościowej. Pracuje na nią również pewien znaczący wzrost w ostatnich miesiącach wzrost dochodów skarbowych, oparty o wzrastający dochód społeczny. Chodzi tu nie tylko o ten wzrost dochodu, który jest następstwem wprowadzenia specjalnego podatku od uroszeń oraz dokonanych zmian w podatku dochodowym. — Również niektóre inne, niepodwyższone, a nawet w skali obniżone podatki, poczynają wykazywać tendencję wzrostową, co jest bardzo charakterystycznym wskaźnikiem poprawy sytuacji ogólnej. Tendencja ta przejawia się począwszy pod koniec pierwszego kwartału obecnego roku budżetowego a w miesiącu lipcu wystąpiła zupełnie wyraźnie. W pierwszym kwartale bieżącego roku budżetowego ogólne dochody budżetowe wyniosły 523,7 milj. zł. w porównaniu z 474,1 milj. zł. wpływów w tym samym kwartale r. ub. w ogólnym bilansie wpływy w pierwszym kwartale w porównaniu z rokiem ub. zwiększyły się o 49,6 milj. zł.

W budżecie niektóre wpływy, a więc pomniejszyć je. bądź też podwyższyć niektóre wydatki, które zostały zapreliminowane zbyt nisko i utrzymanie ich na tym niskim poziomie byłoby szkodą społeczną. Nowy budżet, podobnie jak obecny, —

będzie zrównoważony. Prace nad nowym budżetem zostały już w r. przyspieszone i trwają już od szeregu tygodni.

### O właściwy stosunek Urzędu Skarbowego do podatnika

W parze z temi pracami budżetowymi i dzie akcja Ministerstwa Skarbu, zmierzająca

### Ziemia za zaległe podatki

Ministerstwo Skarbu zwróciło m. in. uwagę na zagadnienie wykonania ustawy o przejmowaniu ziemi za zaległe należności skarbowe. Jak wiadomo, w dążeniu do uregulowania problemu zaległości podatkowych państwowych i samorządowych, oraz należności z tytułu udzielonych przez państwo pożyczek, wydane zostało m. in. rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 28 października 1933 r. o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne. Na mocy tego rozporządzenia za zalegające przed dniem 1 stycznia 1933 r. należności podatkowe, skarbowe i samorządowe, należności z tytułu pożyczek udzielonych przez państwo, lub państwowe instytucje kredytowe oraz z tytułu zaległych składek na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych — może być częścią, a w niektórych wypadkach nawet całych gruntów przejęta przez państwo. Postanowienia tego rozporządzenia dotyczyły nieruchomości ziemskich o obszarze ponad 200 ha oraz gruntów niezabudowanych, położonych bądź w granicach miast, bądź w sferze ich interesów mieszkaniowych. Przejęcie gruntów przez państwo nastąpić mogło na wniosek dyrektora Izby Skarbowej lub instytucji wierzytelniczej po uprzednim oszacowaniu przez spe-

### Gen. Gamelin u min. Delbosa

Paryż, 10. 8. (Tel. wł.) Dziś zrana minister spraw zagranicznych Yvon Delbos przyjął szefa sztabu generalnego gen. Gamelin'a w związku z jego podróżą do Warszawy.

jąca do ułożenia właściwych stosunków między urzędami skarbowymi a płatnikami podatków. Ministerstwo czuwa nad tem, aby lepić wszelkie wybujałości lokalne w polityce skarbowo - podatkowej, z drugiej zaś strony musi przestrzegać również zasady jednakowego traktowania wszystkich płatników.

W tym celu powoływane komisje. — Rozporządzenie to prawie zupełnie dotychczas nie wyzyskane, zostało ostatnio znówelizowane ustawą z dnia 14 lipca bież. roku. Ustawa ta wprowadziła do rozporządzenia szereg zasadniczych zmian, umożliwiających wykorzystanie jego postanowień w znacznie szerszym zakresie. Przedewszystkiem rozciągnięto moc obowiązującą rozporządzenia również na gospodarstwa średnie o obszarze poniżej 200 ha, lecz ponad 50 ha, a ponadto przesunięto termin powstania zaległości, uprawniających do wystąpienia o przejęcie gruntów na dzień 1 stycznia 1936 r. Poza tem Rada Ministrów upoważniona została do dalszego — w miarę potrzeby — przesuwania tego terminu.

Celem należytego wyzyskania uprawnień zawartych w znowelizowanym w ten sposób rozporządzeniu, oraz w dążeniu do ściągnięcia możliwie największej kwoty zaległości podatkowych, Ministerstwo Skarbu wydało ostatnio okólnik, w którym poleca władzom skarbowym przystąpienie do opracowania odpowiednich wniosków. W myśl tego okólnika, postępowanie o przejęcie gruntów winno być wszczęte przedewszystkiem w stosunku do płatników jawnej zlej woli oraz tych, których należności zaległe przekraczają co najmniej trzykrotnie dokonane dla nich na rok 1935-36 wymiary, a którzy jednocześnie zalegają z opłatą bieżących należności podatkowych.

### CZTEROLETNI PLAN INWESTYCYJNY

Wśród innych zagadnień, nad któremi ministerstwo pracuje, podkreślić należy przygotowanie czteroletniego planu inwestycyjnego oraz w jego ramach — szczegółowego planu na rok 1937. Prace te prowadzone są niezależnie od wzmożonego tempa prac nad wykonywaniem planu tegorocznego.

### TEGOROCZNE ROBOTY PUBLICZNE

Widocznym rezultatem tegorocznej akcji robót publicznych i inwestycji jest zmniejszenie się stanu zarejestrowanego bezrobocia o około 210 tys. w porównaniu z maksymalną cyfrą zarejestrowanych bezrobotnych w początkach marca bież. roku.

Również w porównaniu z rokiem ubiegłym bezrobocie na 1 sierpnia zmniejszyło się.

Ponieważ sfinalizowanie czteroletniego planu inwestycyjnego należeć będzie do zadań ministerstwa skarbu, w ministerstwie — w ramach gabinetu ministra — scenalizowane zostały prace przygotowawcze nad ustaleniem tego planu.

### Na dożywotnie więzienie skazany został zabójca dyrektora Gosiewskiego

(o) Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.) Aleksy Szymik, zabójca zastępcy naczelnego dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie ś. p. dr. Wiktora Go-

siewskiego, został skazany na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 sierpnia r. na bezterminowe ciężkie więzienie z pozbawieniem praw.

### 60 pociągów pancernych przewiozło złoto St. Zjednoczonych do nowego skarbcia

Nowy Jork, 10. 9. (PAT.) Agencja Stefani donosi z Nowego Jorku, że cały zapas rządowy złota Stanów Zjedn., wynoszący, jak wiadomo, zawrotną sumę 10.600 milj. dolarów, przewieziony został

do nowego skarbcia St. Zjedn. w forcie Knox w stanie Kentucky.

Dla przewiezienia tej olbrzymiej ilości kruszcza użyto 60 pociągów pancernych.

### Włochy protegują islam w Abisynji

Rzym, 10. 8. (PAT.) Donoszą z Addis Abeby: Marszałek Graziani przyjął delegację przywódców muzułmanów z el Saïd-Ahmed-Abdalla Idris, potomkiem Mahometa na czele. Marszałek Graziani w przemówieniu do delegatów oświadczył, że rząd włoski liczy na ludność mahometańską w Abisynji jako na czynnik pokoju, pracy i porządku. Harrar — według zamiarów władz

włoskich — ma być ośrodkiem islamu w Abisynji, świętym miastem, które promieniować będzie w przyszłości, szerząc cywilizację muzułmańską po całym kraju i poza jego granicami. Włochy — zakończył marszałek Graziani — są przyjaacielem islamu. El-Saïd-Ahmed-Abdalla Idris jest przywódcą muzułmanów w Addis-Abebie.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

# Proces o krwawe zajścia w Gdyni

## Echa sądowe starcia robotników z policją na Grabówku

Wczoraj o godz. 9 przed gdyńskim Sądem Okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko sprawcom głośniejszych krwawych zajść z bezrobotnymi w dniu 9 czerwca na Grabówku w Gdyni.

Na ławie oskarżonych zasiadło 10 mężczyzn w wieku od 19 do 35 lat i to Artur Golembowski, Stanisław Guz, Ignacy Cyplik, Jan Miętka, Ignacy Lehman, Edward Bonisławski, Piotr Kos, Zygmunt Jędrzejczyk, Leon Kunicki i Józef Bacik. Wszyscy, prócz najmłodszego z oskarżonych, Bacika, przebywali od chwili aresztowania w więzieniu wejherowskim. Bacik został w dniu 20 czerwca oddany pod dozór policyjny, jednak później, mając na swym sumieniu jakieś sprawy kradzieżowe, został na polecenie władz sądowych również osadzony w więzieniu.

Zaburzenia czerwcowe na Grabówku były już przez nas dość obszernie omawiane. Jednak akt oskarżenia ujmuje jeszcze szereg spraw nie opisywanych dotychczas.

Jak wiadomo, zasadniczą przyczyną zajść było wygaśnięcie umowy zbiorowej w gdyńskim przemyśle budowlanym oraz zatarg między pracodawcami a robotnikami budowlanymi na tle wysokości stawek plac.

Ten okres bezumowny żywioły wywrotowe starały się wykorzystać dla swych celów, agitując przeciwko wszelkiemu kompromisowi i starając się wciągnąć do strajku wszystkich pracujących robotników, a przede wszystkim robotników portowych i kolejowych. Gdy w czasie toczących się pertraktacji nad zawarciem nowej umowy zbiorowej Komisja Porozumiewawczo-Rozjemcza wydała orzeczenie, które miało czasowo uregulować spory, orzeczenie to zostało odrzucone na wiecu, zwołanym w 7 czerwca przez Centralny Związek Robotników Budowlanych i Zawodów Pokrewnych. Domagano się bezwzględnej podwyżki plac — stanowisko to obok socjalistycznego Centralnego Związku Robotników Budowlanych poparł Związek Zawodowy Polski i Związek Związków Zawodowych.

Ządania robotników budowlanych parali nazajutrz mniej zainteresowani w zatargu bezrobotni, którzy będąc na wiecu w znacznej większości powzięli ostateczną decyzję rozpoczęcia strajku budowlanego. Utworzyła się wówczas paradoksalna sytuacja, że nie posiadający pracy, zmajoryzowali pracujących, zmusili ich do ogłoszenia strajku.

W pierwszej swej fazie strajk miał charakter dziki, gdyż nie posiadał żadnych oficjalnych kierowników. Komitet Strajkowy został wybrany dopiero w krytycznym dniu 9 czerwca, rano.

Z chwilą wybuchu strajku rozpoczął on się rozszerzać na zawody pokrewne z budowlanym, a równocześnie organizatorzy przy stawili do agitacji za wciągnięciem do strajku robotników zatrudnionych przy pracach publicznych i w porcie.

Do pierwszych starć doszło już 8 czerwca rano. Tłum demonstrantów zmusił wówczas robotników, zatrudnionych na terenach kolejowych przy naprawie torów obok Etapu Emigracyjnego na Grabówku, do porzucenia pracy.

Dwie inne grupy spędziły z pracy robotników, zatrudnionych w strefie wolnocłowej i w pobliżu parowozowni. Jeden z pracujących robotników został wtedy dotkliwie pobity, a w kierunku interwenjującej policji padły pierwsze kamienie.

Wreszcie nadeszedł tragiczny dzień 9 czerwca...

O godz. 11 rano w Lipowym Dworze w Chylonji odbył się wielki wiec z udziałem

około 3000 osób. Na wiecu tym Kunicki i Jędrzejczyk przemawiali w sposób stanowczy za utrzymaniem strajku.

Po wiecu tłum podzielił się na grupy i zaczął zdygotać w kierunku miasta, wznosząc po drodze liczebnie. Jedną z tych grup w liczbie 200 osób zmusiła robotników na torach kolejowych do porzucenia pracy. Robotnikom zniszczono wówczas łopaty, kilofy i inne narzędzia pracy. Podczas interwencji policji z tłumu padły znów kamienie.

Po pewnym czasie rozproszony tłum zaczął się znów gromadzić przy ul. Gen. Drezera na Grabówku. Koło tartaku tłum rozpedził pracujących tam robotników i wtedy

właśnie, gdy policja zaczęła interwenjować i gdy z tłumu rzucono na posterunkowych lawinę kamieni i padło nawet kilka strażników, poszczególni policjanci oddali do demonstrantów kilka salw, w których wyniku zabity został Stanisław Czapski, a rannych 9 osób. Ponadto 25 policjantów zostało poważnie kontuzjowanych.

Rozprawie która trwa, przewodniczy wiceprezesa S. O. Kryczyński, wotują sędziowie S. O. Kiedrowski i Paszkowski, oskarża prokurator Krawiec. Oskarżonych bronią adwokaci dr. Zawilski z Gdyni, Benkiel z Warszawy i Pehr z Grudziądza. Powołano 46 świadków.

### Sprawa młynarstwa, hurtowego handlu zbożem

i przedsiębiorstw przewozowych  
znajdzie szczegółowe omówienie  
w specjalnym numerze  
DNIA  
23-go sierpnia b. r.

Część numeru zarezerwowaliśmy na ogłoszenia i artykuły opisowe wyżej wymienionych przedsiębiorstw, dając im sposobność skutecznej reklamy.

## Dalsze szczegóły tragedii orłowskiej

### Stan ofiar katastrofy samochodowej nadal bardzo ciężki

Katastrofa samochodowa, która w niedzielę wydarzyła się w Orłowie Morskim, pocigając za sobą śmierć dyrektora Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych Witkowskiego oraz ciężkie poranienie pięciu jadących z nim ludzi, z uwagi na osoby ofiar i stanowisko społeczne tragicznie zmarłego, wywołała wstrząsające wrażenie. Jak już donosiliśmy, rannych przewieziono natychmiast karetką pogotowia z Orłowa do szpitala S.S. Miłosierdzia w Gdyni, gdzie oddano ich pod wytrawną opiekę dr. Maciejewskiego. Stan wszystkich jest bardzo poważny.

Zofia Rościsławska ma pęknięcie czaszki i złamanie ręki, synek jej — złamanie uda i okaleczenie głowy, Marja Rościsławska — ciężkie okaleczenie głowy i ręki, b. senator Władysław Radomski uległ również ciężkim okaleczeniom głowy, szofer Kozłowski ma złamaną podstawę czaszki. W najgroźniejszym

stanie znajdują się Zofja Rościsławska, WL Radomski i szofer Kozłowski.

Świadkowie katastrofy opowiadają nam szczegóły przebiegu tragicznego wypadku. Auto, kierowane przez ś. p. dyr. Witkowskiego, najechało z dużą szybkością (około 80 km. na godzinę) od strony Sopot, zdążając w kierunku Gdyni. W pobliżu orłowskiego Urzędu Pocztowego, dyr. Witkowski, nie zwalniając tempa, mimo że znajduje się tam skrzyżowanie dróg, wymylnął inne, jadące przed nim auto i to tak nieszczerliwie, że zawadził kołem o kamień przydrożny.

W tym samym momencie z przystanku ruszył naprzeciwko pędzącego samochodu autobus M. T. K. Szofer autobusu, Michał Zenk, widząc, co się święci, zatrzymał wóz w odległości zaledwie kilkunastu metrów od miejsca poprzedniego postoju. Tymczasem auto dyr. Witkowskiego, nad którym kierowca stracił panowanie, zatoczyło się na szosie ruchem falistym i z całego rozpadu uderzyło w przód autobusu, ulegając zdruzgotaniu. O sile uderzenia może świadczyć fakt, że ciężki, przeszło 5 i pół ton wążący autobus, został zepchnięty w bok i jednym kołem znalazł się poza obrębem jezdni. Autobus został również poważnie uszkodzony, na szczęście jednak nikt z jego licznych pasażerów nie doznał szwanku.

Zdruzgotany samochód natomiast przedstawiał widok strasznej masakry. Dyr. Witkowski został zabity na miejscu. Czaszka jego była zupełnie zgnieciona. Siedzący obok niego szofer i znajdujący się w głębi limuzyny osoby, wskutek wstrząsu i ran straciły przytomność. Chłopczyk wciśnięty został pod siedzenie, skąd z trudem go wydobyto. Miał złamaną nogę w ten sposób, że kość przebiła skórę i spoadełki, sterując nawiąnął.

Rannych ułożono na trawie, gdzie pierwszej pomocy udzielił im dr. Pokutyński. Następnie odwieziono ich karetką pogotowia do szpitala w Gdyni, zwłoki dyr. Witkowskiego zaś złożono w kołnistry na Grabówku, skąd będą wydane rodzinnie.

## Samobójstwo na statku „Gdynia“

### Wystrzałem w usta odebrał sobie życie

W niedzielę na pokładzie statku „Gdynia“, utrzymującego komunikację przybrzeżną, popełnił samobójstwo 28-letni księtkowy Leon Jasłowski, zamieszkały w Gdyni przy ul. Starowiejskiej nr. 31a. Statek płynął z Jastarni do Gdyni. Około godz. 4 po poł., kiedy statek znajdował się w pobliżu portu gdyńskiego, Jasłowski ustawił na burcie, wy dobył rewolwer i na oczach licznych pasażerów strzelił sobie w usta. Po strzale bezwładne ciało desperata runęło do wody i natychmiast poszło na dno.

Przed popełnieniem samobójstwa Jasłowski zdjął marynarkę i porzucił ją na

pokładzie, co ułatwiło później ustalenie jego personalij z papierów, które znalezione w kieszeniach. Powody desperackiego czynu nie są znane, wiadomo tylko, że nieszczęśliwy od dłuższego już czasu zdradzał silną depresję duchową, sposób pozbawienia się życia zaś musiał już przedtem dokładnie obmyśleć, gdyż wysłał nawet list do swej siostry, bawiącej na wywczasach w Jastarni z prośbą, aby przyjechała zabrać jego rzeczy.

Wśród pasażerów „Gdyni“ zamach samobójczy młodego człowieka wywołał zrozumiałą konsternację.

## Grom wyrządził duże szkody

Dnia 5 bm. podczas przechodzącej burzy — uderzył grom w zabudowania rolnika Mollina Wiktora w Chwarzewie (pow. kościerski), wskutek czego spalił się dom mieszkalny wart. 900 zł. Dom był ubezpieczony w Tow. Ubezpiec. „Piasz“ na sumę 1000 zł.

Na szkodę lokatorki Betlejowskiej spaliły się sprzęty domowe wart. 250 zł., które były ubezpieczone na taką samą sumę w Zakładzie Ubezpiec. Wzajemnych.

Grom zabił mleczarza F. Kosińskiego zam. w Starym Kiszewie.

## Ucieczka z więzienia

Dnia 9 bm. około godz. 11-tej zbiegł w czasie spaceru z podwórza więzienia w Wąbrzeźnie więzień Garaszewski Bolesław, syn Ludwika i Marianny, urodz. 1 sierpnia 1907 r. w Warszawie pow. Toruń. Zbieg był ostatnio karany 3 letnim więzieniem. Rysopis zbiega: Wzrost 173 cm., postać

krępa, włosy blond — gęste, twarz owalna zdrowa — bez zarostu, nos mały wąski — prosty, na lewej ręce poniżej łokcia tatuowana głowa kobiety. Garaszewski był ubrany w czarne spodnie w siwo prątki oraz szarą, zielonkawą koszulę. bez marynarki. Zarządzone pościgi.

### Nowy Rok Szkolny

materiały na mundurki szkolne

w wielkim wyborze po cenach reklamowych

**W. Kotliński TORUŃ**  
Szeroka 33  
magazyn białawców. 4892

**ORLEN**

PARTNER WYDANIA

# Na Wybrzeżu Polskiem

## GDYNIA

— **Dyktar opek.** W ciągu sezonu letniego dykturują wszystkie apteki.

### POGOTOWIE RATUNKOWE:

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

### REPERTUAR KIN.

**Kino Lido:** Arcywesoła komedia z Myrną Loy i Robert Montgomery pt. „Wesoly Don Juan” oraz prolongowany film trójwymiarowy. Bogaty nadprogram.

**Kino Bajka:** Film pod tyt. „Metropolitan” z Lawrence Tibbett i Virginia Bruce. Bogaty nadprogram.

**Kino Czarodziejka:** Komedia wiedeńska „Jej ekscelencja babka”.

### Z miasta

— **Biaźniera.** Policja przytrzymała 37-letniego Marjana Lewandowskiego, zam. na Witominie, który publicznie mijał bluźnierstwa. Przekazano go do dyspozycji sądu.

— **Panna Józia chciała rozstać się z tym światem.** Józefa Troń, zamieszkała w t. zw. „Budapeszte” z niewiadomych doychczas przyczyn obrzydziła sobie życie i w celach samobójczych zażyła kwasu solnego. Dawka była jednak zbyt mała i obeszło się jedynie przykrym zabiegiem lekarskim. Panna Józia wkrótce wróci do zdrowia.

### Śpią pasażerowie na sowieckim statku

Trzej młodzieńcy, 22-letni szwec Czesław Marcinkowski, 20-letni monter Edward Ziełński i 22-letni malarz Józef Pawlak, zabrali na podróż pieniądze, więc „zakrełowali się” cichaczem na stojącej w porcie gdynskim statku sowieckim „Kim” i w ten sposób wyruszyli w dalszą podróż. Na morzu odkryto jednak obecność niepożądanego pasażerów i z najbliższego portu odesłano ich spowrotem do Gdyni.

Obecnie trzej młodzi romantycy będą odpowiadali za swe zamiatowanie do podróży przed sądem.

### Sport w Gdyni

#### Derby piłkarskie na stadionie miejskim

GDYNIA — **BALTYK 2:1 (2:1).**

Ubiegła niedziela stała w całej Polsce pod znakiem PZPN-u. Ciekawym doświadczeniem dla widzów było spotkanie na fundusz kasowy Związku Piłki Nożnej. Do najciekawszych zawodów w Gdyni należał mecz pomiędzy dwoma najsilniejszymi zespołami piłkarskimi RKS. Baltykiem i KS. Gdynią, które od dawna walczą o prymat na Wybrzeżu.

Mecz zgromadził jak zwykle wielką liczbę zwolenników obu drużyn. Już w pierwszej połowie wynik nieprzyjemny incydent pomiędzy graczami a sędzią do którego w dużej mierze przyczyniła się publiczność, która okrzykami i gwizdami starała się wpłynąć na zmianę orzeczeń sędziowskich. Przy stanie 1:1 sędzia p. Sztienhelm przerywa zawody na skutek zejścia z boiska KS. Gdyni, która nie chce ryzykować dalszej niezwykle ostrej gry Baltyku.

Po wznowieniu zawodów zaznacza się dalsza przewaga Gdyni, której atak raz po raz stwarza groźne sytuacje pod bramką przeciwnika, likwidowane z wyjątkową przytomnością przez bramkarza. Wreszcie w 20 min. z górnego podania prawoskrzydłowego przybijają na główkę, dobrze ustawiony Nowak i posyła nieuchronnie piłkę w lewy górny róg siatki, ustanawiając wynik dnia. Ostatecznie wygrała więc Gdynia, której piękną grę nadrobiła publiczność hucznymi oklaskami.

KPW — **MORSKI K. S. 2:1 (2:1)**

Przedmecz zawodów głównych rozegrany pomiędzy drużyną Kolejowego Przysp. Wojskowego a Morskim Klubem Sportowym zapoczątkował się nieznanymi zwycięstwem KPW gra obu drużyn nieciekawą, wybitnie towarzyską, obfitowała chwilaми w momenty humorystyczne. Sędzia na poziomie.

### Wejherowo

— **Dyktar lekarski** we wtorek pełni dr. Taper.

— **Kino Apollo** wyświetla do czwartku komedię z życia studentów pt. „Miłość dla początkujących”. Początek 8.30. Nadprogram — tygodnik.

### Ze sportu

W niedzielę, dnia 9 bm. został rozegrany przy pięknej pogodzie mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami: I drużyna Marynarki Wojennej z Gdyni z kombinowaną drużyną KS Związku Strzel. i WKS Baon Morski — Wejherowo.

Mecz od samego początku gry był prowadzony spokojnie i b. ciekawie. Obie drużyny grały b. ofiarnie. Po 15 minutach atak gości silnie naciera na bramkę gospodarzy, lecz dobra obrona i bramkarz Hinc z Wejherowa bronią te celne strzały. Następnie sędzia dyktuje karny pod bramką gospodarzy, która

bramkarz na próżno broni. Wynik 1:0 dla Marynarki. Strzelcy biorą się do wyrównania i w 20 minutach dostaje piłkę gracz Baonu Morskiego Krucek z 30 metrów strzela gola, następnie po kilku minutach zdobywają nowego gola, wynik do przerwy 2:1 na korzyść Wejherowa.

Po przerwie Marynarka gra b. ostro chcąc wyrównać grę, lecz gospodarze mimo ostrej gry nie pozwalają na gola, grają spokojnie i ambitnie.

W pewnym momencie piłka znalazła się poza linią. Sędzia nie zauważył tego prowadząc grę dalej. Gospodarze nie bronili się jeden z Marynarzy strzelił gola bez żadnej przeszkody. Wynik 2:2. W następnych chwilach Bochenty z ZS dostaje piłkę i celnym strzałem umieszcza piłkę w siatce, zaś bramkarz Marynarki szybko wybił piłkę niechcąc się przyznać, że piłka była już pół metra w bramce. Sędzia jednak potwierdza a wynik do końca 3:2 dla Wejherowa.

Sędziował p. Ogiński, sędzia związkowy z Gdyni.

## Regaty żeglarskie w Gdyni

W niedzielę, dnia 9 sierpnia przy prześlicznej słonecznej pogodzie odbyły się w zatoce regaty jachtowe przy udziale 18 jachtów, urządzone przez Yacht Klub Polski. Wschodni wiatr, przy starcie nieco słaby, wzmagal się na sile i w południe dął jak należy — by cieszyć serca żeglarzy i pozwolić osiągnąć dobre wyniki.

Start rozpoczął się o godzinie 10-tej, ostatnie jachty były na mecie o godz. 16 min. 30. Startowały cztery grupy jachtów, każda grupa miała swoją trasę. Poniżej podajemy te grupy i zwycięskie jachty.

**Grupa I: Czajki Harcerskie.** Nagrody zdobyły:

- 1) czajka Nr. 6 pod sterem harcerza Nitostawskiego Mieczysława,
- 2) czajka Nr. 8 pod sterem harcerza Porwisiaka Zbigniewa,
- 3) czajka Nr. 10 pod sterem harcerza Kociejewskiego Mieczysława.

### Grupa II: „Stary”:

- 1) „Koral” przy sterze p. por. Duczyński Konrad,
- 2) „Jantar” przy sterze p. por. Laskoczyński Włodzimierz,
- 3) „Koncha” — przy sterze p. por. Kowalski Zbigniew.

### Grupa III: Mniejsze jachty:

- 1) „Junior” — przy sterze p. Nowak Łucjan,
- 2) „Gryf” — przy sterze p. inż. Jakielek Ludwik,
- 3) „Fenix” — przy sterze p. por. Seifert Jan.

### Grupa IV: Jachty większe:

- 1) „Hoffnung” — przy sterze panna Noe,
- 2) „Witez” — przy sterze p. Pallawcimi Władysław,
- 3) „Olga” — przy sterze p. Oleżyna - Witczyński.

## Trzy godziny emocyj na lotnisku w Rumji-Zagórze

### Wielkie zainteresowanie imprezami XIII. Tygodnia LOPP

Wszystkie imprezy bogatego programu obchodu XIII Tygodnia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej cieszyły się w Gdyni dużym powodzeniem. Jednak największe zainteresowanie wzbudziła bezsprzecznie wielka impreza lotnicza, zorganizowana na zakończenie Tygodnia w niedzielę, 9 sierpnia, na lotnisku w Rumji-Zagórze.

W pierwszym rzędzie uznaniem za powodzenie niedzielnej imprezy należy się... **podgodzie.** Dopisała ona tak znakomicie, że wyrażano przypuszczenie, iż LOPP ją sobie specjalnie zamówiła. Naturalnie i organizatorzy imprezy z obwodu morskiego LOPP spisałi się dzielnie, gdyż **wszystko w czasie popisów funkcjonowało doskonale** — autobusy kursowały regularnie (tylko ta złotowa na przejazd w jedną stronę, to było trochę za drogo), rozmieszczenie olbrzymich

tłumów publiczności odbywało się sprawnie, informowanie widzów przez kilka wielkich megafonów o przebiegu popisów było wyraźne i wyczerpujące, a i samo wykonanie poszczególnych punktów programu imprezy odbywało się szybko i sprawnie, bez zbędnych przzerw.

Krótko mówiąc, w stu procentach udana impreza napewno przyczyniła się do powiększenia zainteresowania ogółu sprawami lotnictwa. Z pośród zaś tych tysięcy młodzików, którzy z takim zapalem obserwowali każdy popis lotników, napewno wyrosnie jeszcze nie jeden Żwirko, Wigura, Bajaj, Skarżyński...

Popisy na lotnisku rozpoczęły się krótko po godz. 16. W powietrze unosił się duży balon, uwiązany przy pomocy stalowej linki do samochodu ciężarowego. Gdy balon znalazł się na wysokości około 500 metrów z

jego kosza wyskoczył ze spadochronem por. Franciszek Rybicki...

Z ust przeszło 10.000 widzów wyrwał się okrzyk — wpraw przetrachu, potem podziwu. Oficer leciał kilkadziesiąt metrów jak kula, następnie spadochron rozwinął się i baloniarz powoli, spokojnie spłynął na lotnisko, wprost przed oczyma olbrzymiego tłumu. Efektowny skok gorąco oklaskiwano...

Z kolei wzbijała się w powietrze mała awionetka RWD 8, pilotowana przez p. Maciejewskiego z Aeroklubu Warszawskiego, holując za sobą na długiej linie zgrabny szybowiec typu S.G.3 (konstrukcji słynnego inż. Stefana Grzeszyckiego), sterowany przez doskonałego pilota szybowcowego Aeroklubu Warszawskiego, p. Pelkę.

W widzach jakby zamarł dech — wszystkie oczy skierowały się w górę. Bo też wspaniały był widok tego pociągu powietrznego...

Na wysokości 1050 mtr. szybowiec odczepił się od awionetki i następnie, po kilku efektownych ewolucjach powietrznych delikatnie, majestatycznie spłynął na lotnisko. Za cały lot, a szczególnie za wspaniałe, stylowe lądowanie, oklaskiwano pilota Pelkę nadzwyczaj gorąco.

Z niemiłą emocją obserwowano piękny lot pułk. Stachonia z Torunia na jednym w Polsce autozyro. Dziwiono się, gdy w pewnej chwili wrowiec niemal nierzuchomo zawisł nad głowami publiczności i gdy potem lądował prostopadłe, opadając na ziemię niemal jak kamień, tylko naturalnie wolnie.

Dużo wesołości, jak również i zainteresowania wzbudziły skoki ppor. Kazimierza Sławińskiego przy pomocy bardzo już w Polsce popularnego balonu jumpingowego. Jumpingiem tak się zainteresowała młodzież szkolna, że na ochotnika do skoków zgłosiło się z miejsca kilkuset młodzieńców. Wielu z nich odeszło z „kwitkiem”, ale niech się pocieszą, że po tak udanej próbie LOPP w Gdyni napewno częściej im umożliwi korzystanie z balonu jumpingowego.

Na zakończenie imprezy lotniczej odbyły się loty pasażerskie samolotu typu „Fokker” polskich linii lotniczych „Lot”. Równocześnie por. Rybicki i ppor. Sławiński unosili się z pasażerami w koszu balonu na uwigł. Za opłatą 5 zł od osoby przelecieli się samolotem około 120 osób, na balonie zaś za opłatą 3 zł wzbilo się w powietrze około 90 osób.

W międzyczasie z wielkim zainteresowaniem zwiędano stojącego na lotnisku nowego olbrzyma pasażerskiego polskich linii lotniczych, „Douglas’a”.

Cel niedzielnej imprezy w Rumji-Zagórze — pogłębianie zainteresowania publiczności sprawami lotnictwa i idea LOPP, został napewno osiągnięty. Wniosek stąd, że podobne imprezy warto urządzać częściej.

## Ruch statków w portach polskich

### GDANSK

— **Oczekiwane:** szw. par. Lygia dnia 11-12 bm. PAM.; szw. par. Ulla dnia 11 bm. PAM.; szw. mot. żagl. Vingaland dnia 11 bm. z Gdyni, Bergenske; norw. żagl. mot. Batavia dnia 11 bm. z Gdyni, Bergenske.

— **Na wejściu dnia 9 bm.:** szw. par. Elgöe (1058) z Roennskaer z starłozwierzem. Behnke i Sieg; duński żagl. mot. Skandea (137) z Naksów bez ładunku, Rothert i Kilaczycki; duński żagl. mot. Vesta (90) z Svendborga bez ładunku, Ganswindt; est. par. Kastor (546) z Sztokholmu bez ładunku, PAM.; niem. żagl. mot. Helmat (92) z Królewa bez ładunku, PAM.; duński par. Ellensborg (729) z Odense bez ładunku Behnke i Sieg; niem. par. Lothar (429) z Królewa bez ładunku, Bergenske; duński par. Olga (463) z Struer bez ładunku, Als; niem. żagl. mot. Wedel (79) z Szczecina z kamieniami, Gronau; norw. par. Kjørefjord (320) z Sztokholmu bez ładunku, PAM.

— **Na wejściu dnia 10 bm.:** franc. par. Lt Robert Mory (1660) z Bordeaux, Akotra; szw. par. Utklippah (858) z Gdyni bez ładunku, PAM.; niem. żagl. mot. Kaethe Juergensen (245) z Antwerpil z drobnicą, Sodtmann; polski par. Lech (700) z Londynu z drobnicą, Rothert i Kilaczycki; panam. par. Eduard (147) z morza z spirytusem, kapitan.

— **Na wyjściu dnia 9 bm.:** polski mot. Pionier I do Kłogez z drzewem, PAM.; duński par. E. Bom (633) do Hull ze zbożem i drzewem, Bergenske; szw. par. Marie Holm (563) do Sztokholmu z drobnicą, Bergenske; żagl. mot. Gamma (103) do Esbjerg ze zbożem, Bergenske.

### GDYNIA.

— **Statki oczekiwane:** par. Käthe Juergensen; 11. par. Sylvia; par. Balmstad; 12. par. Frigg; par. Othen; 17. par. Milos; 15. par. Helfrid; 24. par. Martha; 25. par. O. A. Müller; 29. par. Arnia.

— **Weszły do portu (stan do godz. 6 rano dnia 10 bm.):** 1. par. szw. Lydia (546) z Korsör; 2. par. szw. Gudrun (444) z Oskarsharm; 3. par. pol. Robur VI (1252) z Gefle; 4. par. ang. Glen Tilt (426) z Skive; 5. par. it. Antonio Limoncello (2819) z Heltonau; 6. par. am.

Argosy (3039) z Now. Jorku; 7. par. szw. Kjell Billner (674) z Malmö; 8. par. szw. Excelsior (850) z Gdańska; 9. par. fr. Meknes (3667) z Leningradu; 10. par. it. Santa Agata (2742) z Bagnoli; 11. mot. pol. Pilsudski (8168) ze Sztokholmu; 12. mot. szw. Vingaland (1525) z Kalmar; 13. par. ang. Viceroy of India (10069) z Helzinek; 14. par. fiń. Apollo (187) z Rostock; 15. mot. duń. Steady (204) z Schiedam; 16. par. niem. Nordstern (451) z Londynu; 17. żagl. niem. Prompt (66) z Królewa; 18. par. ang. Crackshot (1438) z Aarhus; 19. par. szw. Trio (832); 20. par. fiń. Verdandö (242) ze Sztokholmu; 21. mot. norw. Batavia (497) z Oslo; 22. mot. hol. Vertrouwen (85) z Królewa; 23. par. gr. Aenos (2222) z Rotterdamu; 24. par. est. Arno (111) z Tallina; 25. par. szw. Kastelholm (482) z Zoppot; 26. par. duń. Eghilm (752) z Manchester; 27. par. szw. Egon (291) z Malmö; 28. par. pol. Lublin (686); 29. żagl. Christine; 30. żagl. Violet; 31. par. Mars; 32. par. fiń. Capella (607) z Helzinek.

— **Wyszły na morze:** 1. par. szw. Dagfrid (409) do Sikca; 2. par. est. Hilda (225) do Klintehamn; 3. par. pol. Toruń (1122) do Gdańska; 4. par. pol. Kościuszko (4207) do Wisby; 5. par. ang. Corsica (538) do Leith; 6. par. szw. Nora (718) do Trelleborga; 7. par. pol. Wisla (1944) do Montevideo; 8. par. niem. Gerhard (349) do Gdańska; 9. par. szw. Lydia (546) do Sönderborg; 10. par. duń. Viborg (1188) do Sharpness; 11. par. duń. A. Maersk (1205) do Hammerfest; 12. par. niem. Butl (408) do Gdańska; 13. par. niem. W. Russ (573) do Gdańska; 14. par. fr. Meknes (3667) do Havre; 15. par. am. Argosy (3039) do Sztokholmu; 16. par. ang. Asphaleon (3896) na daleki wchód; 17. par. szw. Helle (555) do Myrbylonga; 18. par. szw. Helfrid (719) do Kristianhamn; 19. par. niem. O. A. Müller (788) do Havre; 20. par. ang. Glen Tilt (426) do Halden; 21. par. szw. Kjell Billner (674) do Skoghall; 22. par. pol. Robur VI (1252) do Göteborga; 23. mot. szw. Ragnhildsholm (1547) do Kalmaru; 24. mot. fiń. Madera (302) do Lulea; 25. par. norw. Svint (552) do Norrköping; 26. par. ang. Viceroy of India (10069) do Zoppot; 27. żagl. uicm. Fortuna (78); 28. par. est. Wahur (498) do Hudiksvall; 29. par. szw. Utklippan (858) 30. par. niem. Las Palmas (1342).



**ORLEN**

PARTNER WYDANIA

# Na Ziemi Gdańskiej

## GDAŃSK

**Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku i Wrzeszczu.** Dnia 11 bm. pełnią dyżur w Gdańsku dr. Burghard, Unfallwache Stockturn tel. 24378; dr. Itzig L. Holzmarkt 27-28 tel. 25384; we Wrzeszczu dr. Świerzewski. — Brunshoefervag 1a, tel. 41200.

**Z miasta i okolicy**

**Ułtanie młodocianego amatora samochodu.** Onegdaj donosiliśmy o kradzieży samochodu właścicielowi warsztatu reparacyjnego. O kradzież został posadzony chłopak, który w tym warsztacie pracował. W dniu wczorajszym został on ujęty wraz z samochodem przez policję kryminalną i odstawiony do aresztu.

**Socjalista skazany za obrazę kanclerza Hitlera.** Za obrazę kanclerza Hitlera został skazany Paul Basewski na karę 8 mies. więzienia. Basewski 6 bm. idąc aleją Adolfa Hitlera bez powodów zaczął wznosić okrzyki obraźliwe pod adresem Fuehrera.

**200.000 kąpiel w kąpieliskach morskich W. M. Gdańska w obecnym sezonie kąpielowym.** Dwustutysięcznym gościem w kąpieliskach morskich W. M. Gdańska w obecnym sezonie kąpielowym był dr. med. P. Neumann z Wrzeszcza. Tak wielka frekwencja gości w kąpieliskach morskich Gdańska zanotowana była poraz ostatni w r. 1927.

**Skazanie obywatela polskiego za przemył.** Wczoraj skazany został za przemył 30 do 40 funtów wątroby obywatel polski. Stanisław L. Sedzia do spraw nagłych skazano go na 3 tygodnie aresztu, z zamiana na 100 guld. grzywny.

**Za zorganizowanie w oddziałach marszu młodzieży socjalistycznej skazany został przez sąd gdański Paweł Rotmann z Wrzeszcza na karę 2 m. więzienia.** Marsz ten, jak w swoim czasie donosiliśmy, odbył się 30 kwietnia br.

**Kronika policyjna z dnia 10 bm.** Zatrzymano 32 osoby z czego: 12 za pijaństwo, 1 za poranienie, 3 za kradzież, 1 do wylegitymowania, 2 za fuzerkę, 1 za zebraćtwo, 12 z innych przyczyn.

**Znaleziono w Gdańsku:** Kartę miesięczną klejową na linję Gdańska — Nowy Port nr. 18410 na nazwisko Krueger, papieronier zawierającą 1 papierosa i fotografię.

**Znaleziono w Sopotach szaro-zieloną wiatrówkę, z zielonym kołnierzem, kolorową wełnianą bluskę damską z krótkimi rękawami i paskiem, obrączkę z napis. 585 ger M. B., zegarek damski, okulary słoneczne, parę długich brązowych damskich rękawiczek skórkowych, srebrny zegarek męski na srebrnej bransoletce, okulary w czarnej oprawie.**

**Zgubiono:** białą koszulę, złoty zegarek damski, szarą teczkę skórzaną zawierającą portmonetkę z 8-9 guld., 3 chustki do nosa, szrębień i lusterko.

**PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH**  
w dniu 8 i 9 sierpnia 1936 r.

Eksport		
Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	7021	28224
Zboże	2623	—
Drożdż	—	—
Drewno	3867	2435
Żelazo	398	—
Nafta i t. p.	15	—
Drobnica	844	389
Różne	—	—
Import		
Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	8972	1770
Złom	—	206
Nawozy szt.	317	1865
Ryż	—	—
Bawełna	—	—
Żelazo	—	—
Drobnica	276	1906

**PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM.**

We wtorek pogodnie z częściami zachmurzeniem, lekkie wiatry południowe, ciepło.  
W środę bez większych zmian.

**STAN WODY W WISLE**

Miejscowość	woda Średnia	Stan wody dn.	
		7. VIII.	8. VIII.
Kraków	-1.84	-2.08	-2.36
Zawichost	1.47	1.73	1.78
Warszawa	1.62	1.24	1.50
Plock	1.27	0.64	0.70
		Stan wody dn.	
		9. VIII.	10. VIII.
Iorn	1.37	0.68	0.95
Forlon	1.37	0.64	0.76
Chetno	1.28	0.47	0.56
Grudziądz	1.44	0.64	0.66
Kurzebrak	1.85	0.77	0.78
Piekie	0.90	0.03	0.03
Łcaw	0.82	0.04	0.05
Danziger Haupt.	3.60	3.85	3.48
Elnlage	2.36	2.36	2.30
Schwenhorst	1.51	2.60	1.54

UWAGA: Cytry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem —, poniżej zera wodowlasku.

**Epilog napadu na Polaka**

Jak swego czasu donosiliśmy, został napadnięty 16 kwietnia br. Polak Jan Skierka.

W wyniku rozprawy przeciw czterem napastnikom, jeden z nich został definitywnie rozpoznany i skazany na 80 guld. grzywny.

**Dziesięciolecie Tow. b. Wojaków w W. M. Gdańsku**

Jak już donosiliśmy, dnia 16 bm. (nie-dziela) odbędzie się w Nowym Porcie uroczystość 10-letniego istnienia Towarzystwa b. Wojaków w W. M. Gdańsku.

Program uroczystości jest następujący: godz. 10: zbiórka organizacyj i stowarzyszeń na placu przed salą Polskiej Rady Sportowej w Nowym Porcie, ul. Hindersinstr. 2. Godz. 10.15 — uroczysta Msza św. połowa.

**Nakazy płatnicze przymusowego związku właścicieli nieruchomości Ziemi Gdańskiej**

Utworzony rozporządzeniem Senatu z dnia 15 maja 1936 r. przymusowy związek właścicieli nieruchomości Ziemi Gdańskiej rozwija energiczną działalność. Ostatnim jej wyrazem jest rozesłanie do właścicieli nieruchomości nakazów płatniczych na pokrycie kosztów prowadzenia związku. Za rok 1936 ściąg

ga związek za zgodą Senatu opłaty od swych przymusowych członków od każdego 1.000 guld. szacunku podatkowego wartości nieruchomości 20 fen., niemniej jednak jak 1 guld. i nie więcej jak 50 guld. Nieruchomości oszacowane poniżej 1.000 guld. wolne są od opłat. Wyznaczone przez zarząd związku opłaty muszą być uiszczone w terminie 14-dniowym od doręczenia nakazu płatniczego, w przeciwnym razie będą urzędowo wyegzekwowane.

Jak się tego spodziewać należało, przymus należenia do nowego związku, a tem bardziej opłaty na pokrycie prowadzenia związku nie wzbudziły entuzjazmu zwłaszcza wśród tych właścicieli nieruchomości, którzy popierali niedawno zlikwidowany związek b. sen. Blawiera.

**Z miesięcznego zebrania Z. P. w Nowym Porcie**

W Nowym Porcie, przy licznych udziale ludności polskiej odbyło się miesięczne zebranie Związku Polaków, na którym przemawiał radny Gdańska Kurzyński, charakteryzując rozwój sytuacji w Gdańsku na przestrzeni ostatnich 2 miesięcy. Mówca poinformował następnie zebranych o interwencji zarządu głównego Zw. Polaków w Senacie w sprawie pobicia kilku Polaków, oraz o ustosunkowaniu się zarządu głównego do ostatnich zarządzeń gdańskich. Radny Kurzyński podkreślił dalej, iż Związek Polaków prowadzić będzie dalej swe prace jedynie w duchu potrzeb społeczeństwa polskiego na terenie W. M. W pracy swej zarząd główny Zw. Polaków posiada świadomość, iż stoi za nim jednolita opinia narodu polskiego, zdecydowanego na obronę swych praw w Gdańsku. (PAT).

**Angielska delegacja handlowa odwiedziła Gdynię i Gdańsk**

Angielska delegacja handlowa, w skład której wchodzi przedstawiciele izby handlowej Londynu Madostern, Newcastle Sheffield, Wolverhampton i Newport, pod przewodnictwem sir Alexandra Gibb'a z Londynu odwiedziła Gdynię. Delegacja ta bawiła też w Gdańsku, gdzie odwiedziła byłki miasta.

**Grzywna za obrazę członka S. A.**

Przed miesiącem został zorganizowany dzień Czerwonego Krzyża. Czynnym udział braли członkowie S. A., chodząc po kwiecie Jeden z kwestujących, Franciszek Meyer wszedł do domu małż. Rossmann. Widząc hitlerowca na schodach Rossmann, będąc w stanie nietrzeźwym, rzucił się na niego, jednak Mayer napad „zlikwidował”, co widząc żona Rossmanna obrzuciła hitlerowca stekiem wyzwick.

W wyniku zajścia odbyła się wczoraj rozprawa sądowa, wyrokiem której Rossmann został skazany na 40 guld. grzywny, a żona jego na 20 guld.

**Skazanie członkini stowarz. „Badaczy pisma św.”**

Za handel niedozwolonymi drukami i za należenie do zakazanej organizacji „Badaczy pisma świętego” została skazana Marija Teschner na sześć tygodni więzienia.

Oskarżona w czasie rozprawy dowodziła, że sądy ludzkie jej nie obchodzą i rzucić się zaważe będzie swoim sumieniem i prawem Jechowy.

Zaznaczyć należy, że Teschner przyjechała do Gdańska z Łodzi, gdzie na zarządzenie policji organizacja „Badaczy pisma św.” została rozwiązana.

**Ze sportu**

**JESIENNE ZAWODY HIPPIECZNE W Sopotach.**

Jak się dowiadujemy, Gdański Związek Jeździecki organizuje jesienne zawody hipiczne na placu wyciągowym w Sopotach. Zawody odbędą się prawdopodobnie 12 i 13 września.

**Koniec wakacji w szkołach polskich na Ziemi Gdańskiej**

Stosownie do obowiązujących przepisów szkolnych na Ziemi Gdańskiej o ferjach letnich, kończą się one we wtorek, dnia 11 bm. W dniu tym wznowiona zostanie nauka we wszystkich szkołach polskich Macierzy Szkolnej, z wyjątkiem gimnazjum polskiego, w którym — jak donosimy na innym miejscu — wakacje przedłużone zostały tymczasem na tydzień.

Również szkoły senackie z polskim językiem wykładowym wznowiają naukę we wtorek, dn. 11 bm.

**Likwidacja stoczni Klawittera w Gdańsku**

W tych dniach w rejestrze handlowym w Gdańsku ukazała się urzędowa notatka, skreślająca jako wygasłą firmę „Klawitter Werftbetriebsgesellschaft”. Chodzi tu o jedną ze stoczni gdańskich, która przed wojną odgrywała poważną rolę w życiu gospodarczym portu gdańskiego. Z powodu trudności gospodarczych stocznia została w roku 1932 zamknięta. Jako skutek długoletniego unicoruchomienia przedsiębiorstwa jest urzędowo podjęta likwidacja firmy.

okazji stoczni Klawittera obszerne wspomnienia, podkreślając jej znaczenie w wieku 19-ym, kiedy corocznie stocznia ta spuszczała na wodę liczne okręty handlowe, wojenne, pasażerskie, przeznaczone nie tylko dla Niemiec, lecz i państw obcych. Stocznia Klawittera zajmuje poczesne miejsce w historii budownictwa okrętowego Niemiec, gdyż przez nią zbudowany został w roku 1850/53 pierwszy, większy wojenny statek pruski.

Niemiecka prasa gdańska poświęca z tej

**„Halka” na scenie niemieckiej w Gdańsku**  
Przed nowym rokiem niemieckiego teatru w Gdańsku

Według informacji, ogłoszonych przez niemiecką prasę w Gdańsku, nowy rok 1936/37 teatru niemieckiego rozpocznie się 15 września. Rok teatralny zainaugurowany będzie operą Wagnera „Tanhäuser”. W nowym roku oprócz opery czynna będzie operetka i dramat. Jako pierwsza operetka wystawiona będzie „Wesoła wdówka” Lehara. Przedstawienia dramatyczne otworzy Schillera „Dziewica Orleańska”.

Dla celów reklamowych dyrekcja teatru wydać będzie tygodnik p. t. „Gazeta Teatralna”, który ukazywać się będzie w każdą sobotę, począwszy od 8 sierpnia br. i dostarczany będzie bezpłatnie publiczności teatralnej. W „Gazecie Teatralnej” każdy będzie mógł wypowiedzieć swe zdania o pracy dyrekcji teatru. Teatrem niemieckim w Gdańsku kieruje Hermann Merz, stanowisko generalnego dyrektora muzycznego powierzono Hansowi Schwiagerowi, batutę o-

pery Georgowi Pilowskiemu, operetki Bernhardowi Loberitzowi. W programie dramatu i komedji znajdują się dzieła Schillera, Goethego, Ibsena, Hebbela, Lessinga, Kleista, Szekspira, Sofoklesa, Hauptmanna, Bahrza, Gobscha, Dühnena, Schwarza, Rothego, Lutzta, Kraffta, Graffa, Wilda itd. Na program opery złożą się dzieła Wagnera, Mozarta, Lortzinga, Pfitznera, Straussa, Verdiego, Pucciniego, Mascagniego, Leoncavalli, Bizeta, Egka i co najwięcej interesować będzie społeczeństwo polskie — Moniuszki: „Halka” i ew. „Straszny Dwór”.

Operetka wystawi dzieła Lehara, J. Straussa, Millöckera, Suppigo, Dostala, Raymond, Stolza i Sidneya Jonesa.

Pozatem projektowane są koncerty symfoniczne z występami solistów niemieckich m. in. pianistką Mariją Greiser - Koerfer, małżonką prezydenta Senatu gdańskiego.

**Emocjonujący bieg na 5000 m**



1. Murakoso (Japonja), 2. Hoekert (Finl.), 3. Lash (USA), 4. Lehtinen (Finl.), 5. Salminen (Finl.), 6. Jonnsson (Szwajca)



PARTNER WYDANIA



Stanisław Seyfried

# Galeria Sztuki Gdańskiej Spacer po Górze Jana



Prof. Witold Paweł Burkiewicz

Na spacer po wrzeszczańskej Górze Jana zaprosił mnie prof. Witold Paweł Burkiewicz, osoba od dzieciństwa związana z tym miejscem, dziś scenograf przestrzeni, specjalista rewaloryzowania miejskich przestrzeni parkowych, autorytet w tej dziedzinie.



Widok z Góry Jana

Opowieści nie było końca, każda inna i niezmiernie ciekawa. Miejsce znane od XVII wieku jako Królewska Dolina rozciąga się między dzisiejszymi ulicami: Do Studzienki i Sobieskiego.

W skład Królewskiej Doliny wchodzi letnia rezydencja gdańskiego kupca Zachariasza Zappio, dziś niby odrestaurowana, ale nadal potrzebująca wielu nakładów finansowych i fachowej ręki. Przywrócenie ogrodowi starego renesansowego wyglądu z odsłonięciem widoków na morze i malowniczego otoczenia może okazać się już niemożliwe, choć jak zapewnia mnie profesor istnieje jeszcze możliwość przynajmniej w części przywrócenia parkowi dawnego wyglądu. Po wcześniejszym zapoznaniu się z kilkoma gdańskimi ogrodami, Park Zachariasza Zappio wydaje się najciekawszy.

Jednak leżącą obok Górą Jana jest również ciekawa i dziś to właśnie jej chciałbym poświęcić więcej miejsca. Położona między ulicami: Do Studzienki i Jaśkową Doliną, jej najatrakcyjniejszym miejscem jest promenada spacerowa, którą udostępnił gdańszczanom na początku XIX wieku jej właściciel Jan Labes, senator Pierwszego Wolnego Miasta Gdańska, przedsiębiorca, filantrop. Po jego śmierci miasto wykupiło w 1832 roku teren i leżącą obok działkę obejmującą drugą stronę ulicy Jaśkowa Dolina. Założono tam romantyczny park miejski, dziś najstarszy w Gdańsku i jeden z najstarszych w Europie. Miejsce tłumnie odwiedzane przez mieszkańców dzięki odbywającym się tu licznym festynom. W parku gościli artyści i politycy w pewnym momencie park stał się atrakcyjniejszy od oliwskiej Góry Pachołek. Zadbana promenada na Górze Jana dostarczała wielu atrakcji przede wszystkim była miejscem wielu fascynujących widoków na gdańskie dzielnice i zatokę. Już od kilku lat prof. Burkiewicz odnawia te widoki na powrót, zaznacza je w terenie, nadaje im nowe nazwy, a przede wszystkim po latach zaniedbań odsłania je na ile jest to możliwe. Zdarza się, że z grupą alpinistów po konsultacjach z dendrologami przycina zasłaniające widok konary.

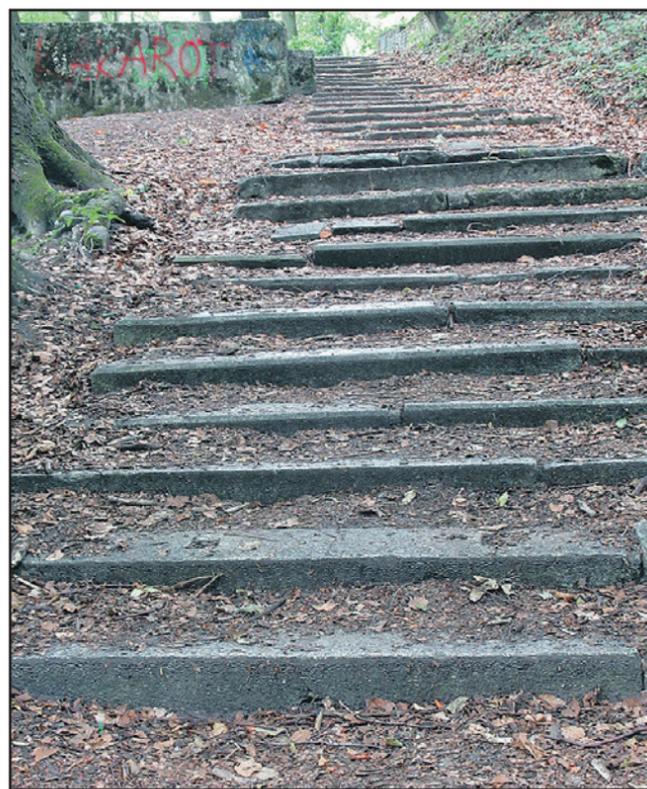
U podnóża wzgórza od strony północnej pod koniec XIX wieku rozpoczęła działalność kawiarnia Zinglera, z której rozpościerał się cudowny widok na morze. Po latach znalazła tu siedzibę Gdańskiej Telewizji. Jak zauważyłem stojąc obok renesansowa willa przechodzi gruntowny remont. W okolicach wzgórza znajdowała

się duża ilość gustownych kawiarenek umilających wypoczynek po trudach często forsownego i długiego spaceru. Okolicę odwiedzali polscy królowie Jan III Sobieski i August II Mocny. Wzgórze nosiło nazwę Johannisberg na cześć Johanna Labesa, zanego gdańszczanina.

Centralnym punktem zbocza jest ślimak, wzniesienie na wysokość 99 m. n.p.m.. Punk widokowy przetrwał do dzisiejszych czasów, jednak już widok na okolicę jest bardzo mocno ograniczony i potrzebna byłaby w tym wypadku mała korekta nieznacznej przycięcia kilku konarów dla odsłonięcia pięknej panoramy Gdańska. Odrestaurowane przed laty miejsce wymaga odświeżenia bowiem nadal cieszy się wielką popularnością. Spędzając tu wolny czas spora rzesza ludzi pozostawia ślady swojej obecności nie zawsze robiąc po sobie porządek.

Profesor Burkiewicz co jakiś czas otwierając nowe punkty widokowe uatrakcyjnija wydarzenia nadając im intrygujący charakter artystycznych spektakli plenerowych z udziałem wielu ciekawych artystów, ich reżyserem przeważnie jest sam autor projektu „Spojrzenie na Gdańsk”.

I jeszcze jedna niezwykłość miejsca. Na południowo-wschodnim zboczu wzgórza znajduje się cmentarz żydowski pochodzący z XVIII wieku. Jego historia czeka jeszcze na dokładne zbadanie, cmentarz przedstawia oplakany stan, jest kompletnie zdewastowany. Macewy już w latach 60. były kradzione, pozostałe resztki walały się w rozgrabianym nieładzie. W jako takim stanie zachowały się schody, stromo prowadzące do najwyższej posadowionych grobów, ich pozostałości jeszcze gdzieś się zachowały. W czasach głębokiego PRL-u wrywane z grobów macewy pod osłoną nocy zrzucane były z góry, następnie nad ranem przez prawdopodobnie nieuczciwych kamieniarzy wywożone do swoich zakładów. Niewątpliwie cmentarz zaświadcza o sporej i bogatej gdańskiej społeczności żydowskiej mieszkającej tu w XVIII wieku. Sukcesywne odtworzenie cmentarza jako miejsca pochówku ludzi jest obowiązkiem żyjących, nie przekracza wspólnych możliwości finansowych miasta jak i gminy żydowskiej. AA Temu miejscu, należy się wyjątkowy szacunek i odtworzenie.



Cmentarz Żydowski na Górze Jana



Krzyż poświęcony załodze zestrzelonego Lancastera

Góra Jana we Wrzeszczu skrywa jeszcze jedną tragiczną historię, która rozegrała się u jej podnóża. W pierwszym nalocie Brytyjskich Sił Powietrznych 11 lipca 1942 roku z zamiarem zbombardowania stoczni, rozbił się tu zestrzelony przez Niemców nad Gdańskiem Lancaster z 7 osobową załogą, wszyscy zginęli. Piotr Urban, gdański historyk wraz kolegami stosunkowo niedawno odnalazł miejsce i upamiętnił je krzyżem wraz ze zdjęciami członków załogi. Wiem, że plany upamiętnienia miejsca się jeszcze krystalizują i pewnie niebawem je poznamy. W 1948 roku doczesne szczątki załogi Lancastera z Góry Jana zostały przeniesione na Cmentarz Wspólnoty Brytyjskiej w Malborku. Góra Jana we Wrzeszczu ma przebogatą historię, po którą warto sięgać i ją przypomnieć.

**Stanisław Seyfried**  
zdjęcia autora tekstu

# Uniknęli katastrofy, sprawią niespodziankę?

**W piątek o godz. 18.00 w Bydgoszczy żuźlowcy Zdunek Wybrzeże zmierzą się z Abramczyk Polonią w rewanżowym meczu I rundy play off eWinner 1. Ligi. Po spotkaniu w Gdańsku podopieczni Eryka Józwiaka mają 3 punkty zaliczki.**

Jeszcze 3 miesiące temu zanosiło się na katastrofę. Zdunek Wybrzeże po zakazie startów w lidze polskiej żuźlowców rosyjskich i stracie Wiktora Kulałkowa po 5 kolejkach miało „0” po stronie zdobyczy punktowych. Oznaką, że może być lepiej były mecze w Zielonej Górze i Landshut. Oba gdańszczanie przegrali, ale tylko 43:47. W obu pojechał Timo Lahti, który został wypożyczony po meczu trzeciej kolejki. I właśnie wypożyczenia Fina okazało się czynnikiem, który zmienił gdańską drużynę. Do tego doszła eksplozja formy Rasmusa Jensena. Kapitan gdańskiej drużyny w rundzie rewanżowej zdobył w 7 meczach 96 punktów! Do tego należy dodać 16 w pierwszym spotkaniu play off z Abramczyk Polonią. Zdunek Wybrzeże w drugiej części sezonu tylko w spotkaniach z Orłem Łódź i Landshut Devils na swoim torze pojechało w teoretycznie optymalnym składzie. W pozostałych meczach gdańszczanie jechali osłabieni brakiem jednego albo nawet i dwóch zawodników. Mimo tego dzięki fenomenalnej postawie Jensena i Lahtiego, których wpierali gdy byli Adrian Gała lub Jakub Jamróg udało się uratować eWinner 1. Ligę dla Gdańska.

W pierwszej rundzie play off Zdunek Wybrzeże trafiło na Abramczyk Polonię. Faworytem



fotografia  
Sławomir Żyłak

dwumeczem są bydgoszczanie. Podczas spotkania w Gdańsku kluczowa okazała się kontuzja Wiktora Przyjemskiego. Junior bydgoszczan, który coraz poważniej aspiruje do miana lidera zespołu doznał urazu podczas w Speedway of Nations 2 w Vojens. W Gdańsku był w stanie pojechać tylko w biegu juniorskim. Potem nie pojawił się już na torze. To z pewnością wpłynęło na wynik meczu. Przy braku zdecydowanego lidera w formacji seniorskiej i tylko jednym starcie Przyjemskiego bydgoszczanie i tak mogą być zadowoleni z uzyskanego wyniku.

Zdunek Wybrzeże wygra-

ło „tylko” trzema punktami. Trzeba jednak zauważyć, że w głównej składa się na to dorobek trzech zawodników: Rasmus Jensen, Timo Lahti i Jakub Jamróg. Wiktor Trofimow i juniorzy w bardzo małym stopniu przyczynili się do wygranej.

Rewanżowy mecz odbędzie się w piątek w Bydgoszczy. Gdańszczanie aby awansować do półfinału play off muszą zdobyć 44 punkty. Jeśli przegrają wyżej niż 3 punktami to będą wówczas musieli czekać na rozstrzygnięcie w rywalizacji Falubazu Zielona Góra z Orłem Łódź, bo trudno raczej sobie wyobrazić wygraną Landshut w Krośnie.

Wygrana z Abramczyk Polonią to nie jedyna dobra wiadomość jaką otrzymali gdańscy kibice w ostatnich dniach. Jeszcze przed meczem z bydgoszczanami gdański klub poinformował o ustaleniu warunków startów w sezonie 2023 z Timo Lahtim. W euforię gdańscy kibice mogli wpaść we wtorek. Najpierw pozostanie w Gdańsku na kolejny sezon ogłosił Adrian Gała, a kilka godzin później o tym, że kolejny sezon w gdańskich barwach będzie jeździł poinformował Rasmus Jensen.

**Tomasz Łunkiewicz  
fot. Sławomir Żyłak**

## FLESZ

• W tygodniu I i II liga piłkarska rozegrały swoje mecze.

### I LIGA:

Resovia Rzeszów - Arka Gdynia 1:3 (0:1)  
Kamil Antonik 74 - Karol Czubak 6, Mateusz Kuzimski 61 (k), Omran Haydari 76.

### II LIGA:

Radunia Stężyca - Hutnik Kraków 2:1 (2:0)  
Bartosz Zynek 40, Wojciech Łuczak 43 - Patryk Kielis 76  
Olimpia Elbląg - Stomil Olsztyn 4:0 (1:0)  
J.Brancki 23, M. Rajch 53, 73, A. Stasiak 86.

• Ekstraliga rugby wystartuje 20 sierpnia. W1. kolejce Lechia Gdańsk ugości Arkę Gdynia, a Ogniwo Sopot u siebie zagra z Awentą Pogonią Siedlce. W letniej przerwie na razie więcej zmian jest w sztabach trenerskich I we władzach trójmiejskich klubów niż w kadrach zawodniczych. Rafał Kwiatkowski przeniósł się z zarządu Arki Gdynia na stanowisko drugiego trenera Lechii Gdańsk. Są też powroty. Biało-zielonych ponownie poprowadzi Paweł Lipkowski, a „Buldogi” ogłosili, że ich prezesem został Jakub Szymański, który był pierwszym szkoleniowcem w historii klubu. Polski Związek Rugby ogłosił terminarz rozgrywek rundy jesiennej ekstraligi w sezonie 2022/23. W elicie zagra te same 10 drużyn co przed wakacjami. Nie zmienia

się też regulamin. Każdy z każdym zagra mecz I rewanż, a następnie dwa najlepsze zespoły zmierzą się o złoto, a dwa kolejne o brąz. Ostatnia ekipa o utrzymanie rywalizować będzie z mistrzem I ligi.

• Torus Wybrzeże Gdańsk. Niebawem rozpoczną sezon piłkarsze ręczne w superlidze PGNiG. Torus Wybrzeże Gdańsk zmierzy się u siebie z MMTS Kwidzyn w pierwszym meczu sezonu 2022/23 w PGNiG Superlidze. Inauguracja rozgrywek nastąpi 3 września. Format rozgrywek pozostaje bez zmian. Każdy z 14 zespołów rozegra po 26 spotkań, podzielonych na dwie serie - mecz I rewanż. Ostatnia seria I rundy zostanie rozegrana w dniach 10-12 grudnia. Następnie kluby czeka przerwa, gdyż w dniach 11-29 stycznia 2023 roku będą toczyły się mistrzostwa świata w Polsce i Szwecji, w tym również w Ergo Arenie. Z kolei inauguracja rundy rewanżowej zaplanowana jest na 4 lutego. Ostatnie spotkania odbędą się w dniach 20-21 maja 2022 roku. Piłkarze ręczni gdańskiej drużyny od 1 sierpnia trenują już w komplecie. Do zespołu dołączyli bowiem młodzi zawodnicy: Jakub Będzikowski, Wiktor Tomczak, Jakub Powarzyński i Kornel Poźniak, którzy uczestniczyli w mistrzostwach Europy do lat 20 w Portugalii. Przypomnijmy, że reprezentacja Polski zajęła tam 13. miejsce.

## Nasi grali

**Futbolowy sezon 2022/23 ruszył w pełni. Ekstraliga już gra od miesiąca, niższe ligi także są po inauguracji. W poprzednim weekendzie wystartowały te ligi najniższe. W nadchodzącym weekendzie rozpoczną swoje zmagania najmłodszy juniorzy i trampkarze.**

### EKSTRAKLASA

**Lechia Gdańsk - Korona Kielce 0:1**

Lechia po kompromitującym występie (jeden celny strzał na bramkę rywala w doliczonym czasie gry!) przeciwko beniaminkowi Koronie Kielce zeszła z własnego boiska pokonana 0:1. Aż strach pomyśleć co nas może czekać w najbliższym meczu w Radomiu i za tydzień z Lechem Poznań w Gdańsku?

### I LIGA

**Arka Gdynia - Sandecja Nowy Sącz 1:1**

Nie widać zapewnień trenera Tarasiewicza, że w tym sezonie żółto-niebiescy wygrają ligę, aby nie zmagać się po raz kolejny bez powodzenia w meczach barażowych.

**Puszcza Niepołomice - Chojniczanka Chojnice 3:2**

W Niepołomicach po twardej walce beniaminek z Chojnic uległ rywalowi.

### II LIGA

**Radunia Stężyca - Wisła Puławy 0:1.**

Trener z Gdańska - Mariusz Pawlak po raz kolejny zgłasza ambicje I-ligowe Wisły.

**Pogoń Siedlce - Olimpia Elbląg 0:1**

To jedyny sukces wybrzeżowej „11” na tzw. szczeblu centralnym.

### III LIGA

**Gedania 1922 Gdańsk - Błękitni Stargard 2:5.**

Beniaminek nie podołał w pemierze. Rozmiary porażki jednak za wysokie. Widać było potencjał biało-czerwonych wśród, których zagrało trzech byłych ekstraklasowiczów (K. Bąk, Zyska i Duda). Kolejny mecz na ul. Hallera ze Stolemem Gniewino (13.08, sobota, g. 12,00) zapowiada się ciekawie bo na ławce Stolementa zasiada trener legenda - Jerzy Jastrzębowski.

**Stolem Gniewino - Olimpia Grudziądz 0:4.**

Straszna zemsta za ostatni mecz w minionym sezonie. Prowadząca w tabeli III ligi Olimpia przegrała u siebie mecz i straciła awans do II ligi na korzyść Kotwicy Kołobrzeg, która z kolei pokonała Stolemę w decydującym o awansie meczu.

**Unia Solec Kujawski - Cartusia Kartuzy 0:1.**

Cenne wyjazdowe zwycięstwo Kaszubów z Kartuz.

**Pogoń Nowe Skalmierzyce - KP Starogard Gdański 1:1. Unia Swarzędz - Bałtyk Gdynia 3:1.**

Słaby wynik aspirujących do awansu gdynian z beniaminkiem III ligi.

### IV LIGA

Przed startem ligi Pomorski Związek Piłki Nożnej z przyjemnością ogłosił, że została przedłużona umowa współpracy z partnerem biznesowym najwyższej ligi rozgrywkowej na Pomorzu - RWS INVESTMENT GROUP. Sponsor IV ligi

wspiera te rozgrywki już od 6 lat.

- Rozpoczęcie kolejnego sezonu rozgrywek, którym będzie towarzyszył nasz sponsor tytularny RWS Investment Group, jest szczególnym potwierdzeniem zaufania i współpracy opartej na partnerskich relacjach. Mimo trudnej sytuacji gospodarczej, wciąż możemy liczyć na wsparcie naszych sponsorów, w tym Grupy RWS, dlatego tym bardziej jesteśmy wdzięczni za zasilenie klubowych budżetów - powiedział prezes Pomorskiego ZPN, Radosław Michalski.

Decyzją Pomorskiego ZPN, środki od sponsora zostaną przekazane klubom IV ligi na ich działalność statutową stowarzyszeń. Beneficjentem umowy jest 20 drużyn z całego województwa.

RWS Investment Group jest prężnie działającą spółką inwestycyjną, która specjalizuje się w budowie obiektów komercyjnych, a w szczególności parków handlowych, których w swoim portfolio posiada już

ponad 50. Grupa RWS rozwija się także w segmencie nieruchomości premium oferując wysokiej klasy apartamenty w Gdańsku i Sopocie.

Nezrozumiała jest decyzja zarządu Lechii Gdańsk o wycofaniu z tych rozgrywek zespołu rezerw - Lechii II. Zwiastuje to olbrzymie kłopoty kadrowe biało-zielonych gdyż taka decyzja powoduje odejście z klubu uzdolnionej młodzieży, która na razie nie może przebić się do kadry ekstraklasowej. Dochodzący po kontuzjach ekstraklasowcy też nie będą posiadali możliwości powrotu do optymalnej dyspozycji na boiskach niższej ligi. NIE MA KLUBU W EKSTRAKLASIE, KTÓRY NIE POSIADA ZESPOŁY REZERW! Teraz już jest - Lechia!

W najbliższy weekend najciekawiej zapowiada się mecz Gryf Wejherowo - Jaguar Koszki (12.08, piątek, g.18,30).

# Samochód elektryczny zasilany energią z fotowoltaiki

Coraz więcej osób prywatnych oraz przedsiębiorstw inwestuje w instalacje fotowoltaiczne. Powodem jest przede wszystkim chęć znacznego obniżenia rachunków za prąd. To doskonała okazja do pozyskania energii elektrycznej ze słońca także do zasilania auta elektrycznego. Innowacyjne rozwiązanie łączące w sobie instalację fotowoltaiczną z ładowarką EV oferuje Energa Obrót.

Pod względem zasilania ładowarka do samochodów elektrycznych i hybrydowych typu plug-in nie różni się wiele od innych domowych urządzeń. Do jej działania potrzebna jest instalacja elektryczna o napięciu 230V (jednofazowa) lub 400V (trójfazowa). Biorąc jednak pod uwagę wydajność ładowania, bardziej odpowiednie jest drugie rozwiązanie, czyli popularna „siła”. Wyjścia trójfazowe przeważnie występują tam, gdzie mogą być podpięte urządzenia o dużej mocy, a więc na przykład w garażu oraz kuchni.

## Dopasowanie ładowarki EV do fotowoltaiki

Projektując instalację fotowoltaiczną, należy zwrócić uwagę na całkowite zapotrzebowanie na energię elektryczną oraz wybór odpowiednich komponentów. Najważniejszą rolę w układzie pełni inwerter (falownik), który zamienia wyprodukowany w ogniwach prąd stały na zmienny. Inwerter powinien być dopasowany zarówno do mocy instalacji fotowoltaicznej, jak i rodzaju instalacji elektrycznej. Jeśli w budynku znajdują się gniazda siłowe, to należy wówczas wybrać inwerter trójfazowy.

Praktycznie każda ładowarka EV może być zasilana darmową energią ze słońca. Nie ma tu właściwie żadnych ograniczeń. Warto jednak wybrać taką ładowarkę, która została zaprojektowana z myślą o instalacji fotowoltaicznej, ponieważ przełoży się to na dodatkowe korzyści.

– Stacja ładowania Fronius Wattpilot, którą oferujemy naszym klientom, to nowoczesne rozwiązanie służące do ładowania samochodu elektrycznego lub hybrydowego plug-in. Urządzenie Wattpilot GO zostało zaprogramowane tak, aby w trybie ładowania pojazdu korzystało z nadwyżki prądu dostarczanej z zainstalowanej instalacji fotowoltaicznej – mówi Remigiusz Markizański, kierownik Wydziału Sprzedaży Paneli Fotowoltaicznych Energi Obrót.

Dzięki temu energia zostaje maksymalnie wykorzystana. Może się to okazać szczególnie istotne przy rozliczeniach na podstawie tzw. net-billingu, który jest nowym sposobem rozliczania prosumentów.



W systemie rozliczeń, który będzie stosowany od 1 lipca 2022 r., szczególną uwagę kładzie się na autokonsumpcję.

## Szybszy zwrot nakładów

Korzystanie z samochodu elektrycznego jest nie tylko przyjazne dla środowiska, ale również może być okazją do sporych oszczędności. Co więcej, koszty podróżowania mogą spaść jeszcze bardziej,

gdy auto zasilane jest wyprodukowaną przez własną instalację fotowoltaiczną energią ze słońca. Dlatego warto ponieść wydatki związane z zakupem i montażem instalacji PV, ponieważ taka

inwestycja może dość szybko przynieść wymierne korzyści.

Ile to kosztuje? Zakładając, że przeciętne auto miejskie zużywa około 15 kWh na 100 km i w ciągu roku pokonuje około 20 tys. km, to pobiera około 3000 kWh energii elektrycznej. Do tej wartości należy dodać zużycie prądu w gospodarstwie domowym. Można przyjąć, że przeciętnie wynosi ono od 2000 do 4000 kWh. Całkowite zapotrzebo-

wanie na energię będzie więc oscylować w okolicach 7000 kWh.

Taką ilość prądu jest w stanie wyprodukować w ciągu roku instalacja fotowoltaiczna o mocy 7 kW. Koszt jej zakupu i montażu będzie zależał od kilku czynników, takich jak wybór komponentów czy sposobu montażu. Można przyjąć, że będzie to około 40 tys. zł. Do tego trzeba jeszcze doliczyć cenę stacji ładowania. Końcowa kwota może wydawać się wysoka, ale od tej sumy należy jeszcze odjąć dotacje oraz ulgi podatkowe, z których można skorzystać. Jeśli weźmiemy pod uwagę te czynniki i dodamy do nich możliwe oszczędności związane z korzystaniem z fotowoltaiki, inwestycja powinna zwrócić się już po kilku latach.

## Wygoda i bezpieczeństwo

Użytkowanie samochodu elektrycznego jest bezpieczne, przyjazne dla środowiska oraz wygodne. – Dzięki mobilnej stacji ładowania Wattpilot Go, pojazd można ładować w dowolnym miejscu, zarówno w domu, w pracy, jak i podczas wakacyjnych podróży. Dodatkowo urządzenie posiada zabezpieczenie przed kradzieżą dzięki blokadzie gniazda ładowania – wyjaśnia

Remigiusz Markizański, kierownik Wydziału Sprzedaży Paneli Fotowoltaicznych Energi Obrót.

Ponadto aplikacja Solar.wattpilot pozwala zdalnie uruchomić proces ładowania samochodu EV i na bieżąco monitorować jego postępy. Z kolei inteligentne rozwiązanie ładowania typu Plug-and-Play obsługuje dwa różne tryby ładowania – Eco i Next Trip Mode.

Standardowo ładowarka posiada wtyk 3-fazowy CEE kompatybilny z gniazdem siłowym. Można jednak zamówić adapter umożliwiający podpięcie stacji pod zwykłe gniazdko 230V.

## Kompleksowa usługa

Wybierając instalację fotowoltaiczną od Energi Obrót, klienci otrzymują kompleksową usługę, która obejmuje bezpłatne doradztwo i wycenę, zakup i montaż paneli, a także próbne uruchomienie. Energa Obrót współpracuje ze sprawdzonymi partnerami, dzięki czemu instalacja jest idealnie dopasowana do potrzeb zamawiającego. Warto zainwestować w elektromobilność i w pakiecie wybrać nowoczesną stację ładowania. Dzięki temu rachunki za prąd będą niższe, a poniesione nakłady szybciej się zwrócą.



# 25. Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce

W dniach 15-21 sierpnia w Monachium rozgrywane będą 25. Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce.

Historia Mistrzostw Europy w lekkoatletyce liczy sobie prawie 90 lat. Po raz pierwszy lekkoatleci z Europy rywalizowali o medale w 1934 roku, a gospodarzem pierwszych mistrzostw był Turyn. W pierwszych mistrzostwach występowali wyłącznie mężczyźni. Przed II wojną światową odbyły się jeszcze tylko jedno mistrzostwo. W 1938 roku rywalizacja toczyła się w Paryżu - mężczyźni i w Wiedniu - kobiety. Po wojnie po raz pierwszy medale rozdano w 1946 roku w Oslo. Od 2010 roku mistrzostwa są rozgrywane w cyklu dwuletnim. Ze względu na pandemię nie odbyły się mistrzostwa w 2020 roku.

Reprezentacja Polski uczestniczy w lekkoatletycznym czempionacie Starego Kontynentu od pierwszej edycji. Pierwszy medal dla Polski na mistrzostwach Europy - srebrny - zdobył w 1934 roku Janusz Kusociński w biegu na 5000 metrów. Pierwszą w historii złotą medalistką wśród

kobiet była Stanisława Walaśiewicz, która w 1938 wygrała biegi na 100 i 200 metrów. Oszczepnik Janusz Sidło wygrywając mistrzostwa Europy w Bernie (1954) został pierwszym Polakiem, który wygrał czempionat Starego Kontynentu.

Pierwszym Polakiem, który na jednych mistrzostwach Europy zdobył więcej niż jeden medal była Stanisława Walaśiewicz (cztery krążki w 1938: dwa złote i dwa srebrne) - wynik ten do dziś plasują ją na drugim miejscu w polskiej tabeli multimedalistów mistrzostw Europy. Dotychczas najwięcej medali w historii dla Polski wywalczyła Irena Szewińska, która ma na koncie dziesięć krążków (pięć złotych, jeden srebrny i cztery brązowe). Najwięcej medal reprezentanci Polski zdobyli w 1966 roku na mistrzostwach w Budapeszcie - ze stolicy Węgier Polacy wrócili z piętnastoma medalami. Najwięcej złotych medali Polacy zdobyli w 1958 roku w Sztokholmie

- osiem. W 2016 roku na mistrzostwach Europy w Amsterdamie reprezentacja Polski wygrała klasyfikację medalową. Trzy razy - w 1958, 1966 i 2018 roku - polska reprezentacja zajęła w klasyfikacji medalowej 2. miejsce. Najgorzej reprezentacja wypadła w 1950 roku kiedy to z mistrzostw rozegranych w Brukseli wróciła - jedyny raz w historii - bez żadnego medalu.

W 84-letniej historii mistrzostw Europy Polacy zdobyli w sumie 166 medali - 54 złote, 52 srebrne i 60 brązowych. Dotychczas reprezentanci Polski na mistrzostwach Europy zajmowali pozycje medalowe w 26 konkurencjach. Najwięcej medali, aż 16 (7 złotych, 3 srebrne i 6 brązowych) wywalczyli w rzucie młotem. Dorobek medalowy polskiej reprezentacji wydanie powiększały też sztafeta 4x100 m - 13 medali (3 złote, 5 srebrnych i 5 brązowych), sztafeta 4x400 m - 12 medali (2 złote, 4 srebrne i 6 brązowych). Po 10 medali Polacy

zdobycy w biegu na 200 m (4 złote, 3 srebrne i 3 brązowe) i pchnięciu kulą (3 złote, 3 srebrne i 5 brązowych).

Najliczniejszą reprezentację Polski Związek Lekkiej Atletyki wysłał w 2018 roku na mistrzostwa do Berlina - liczyła ona 86 zawodników. Najmniej Polaków udało się na mistrzostwa w 1950 roku - tylko trójka. Najwięcej, 6 razy, na mistrzostwach Starego Kontynentu Polskę reprezentował Szymon Ziółkowski (w latach 1998 - 2014).

W Monachium reprezentacja Polski będzie należała do grona faworytów do zwycięstwa w klasyfikacji medalowej. Z ostatnich trzech mistrzostw białoczerwoni wracali z dorobkiem 12 medali. Przed zawodami w Monachium nadzieje i oczekiwania są duże.

Lekkoatletyka jest jedną z wiodących dyscyplin sportowych w strategii sponsoringowej PKN ORLEN. W ramach Grupy Sportowej ORLEN wspiera indywidualnie najlepszych polskich spor-

towców. Grupę tworzą uznani zawodnicy i zawodniczki odnoszący sukcesy na krajowych i zagranicznych arenach, w tym medalistki i medaliści Igrzysk Olimpijskich, mistrzostw świata i mistrzostw Europy. PKN ORLEN jest także Sponsorem Generalnym Polskiego Związ-

ku Lekkiej Atletyki wspierającym organizację imprez z udziałem czołowych zawodników z całego świata, m.in. ORLEN Memoriał Janusza Kusocińskiego, PZLA Mistrzostwa Polski, ORLEN Copernicus Cup czy Memoriał Kamili Skolimowskiej.

## Kadra Polski na 25. Mistrzostwa Europy

### KOBIETY

- 100 m  
Ewa Swoboda (AZS AWF Katowice)  
- 400 m, 4x400, mikst 4x400 m  
Natalia Kaczmarek (AZS AWF Wrocław)  
Anna Kielbasińska (SKLA Sopot)  
Justyna Święty-Ersetic (AZS AWF Katowice)  
- 800 m  
Anna Wielgosz (CWKS Resovia Rzeszów)  
- 1500 m  
Sofia Ennaoui (AZS UMCS Lublin)  
- 100 m ppł  
Klaudia Siciarz (AZS AWF Kraków)  
Pia Skrzyszowska (AZS AWF Warszawa)  
- 3000 m z przeszkodami  
Kinga Królik (UKS Azymut Pabianice)  
- rzut młotem  
Malwina Kopron (KS Wisła Puławy)  
- rzut oszczepem  
Maria Andrejczyk (LUKS Hańcza Suwałki)  
- siedmiobój  
Paulina Ligarska (SKLA Sopot)  
Adrianna Sułek (KS Brda Bydgoszcz)  
- chód na 20 km, chód na 35 km  
Katarzyna Zdziebło (LKS Podstal Mielec)  
- chód na 35 km  
Olga Niedzialek (WLKS Nowe Iganie)  
- 4x100  
Klaudia Adamek (CWZS Zawisza Bydgoszcz SL)  
Marlena Gola (KS Podlasie Białystok)  
Martyna Kotwiła (RLTL Optima Radom)  
Marika Popowicz-Drapała (CWZS Zawisza Bydgoszcz SL)  
Marlena Stefanowicz (AZS AWF Katowice)  
- 4x400 m, mikst 4x400  
Iga Baumgart-Witan (BKS Bydgoszcz)

Kinga Gacka (BKS Bydgoszcz)  
Małgorzata Hołub-Kowalik (AZS UMCS Lublin)  
Anna Pałys (AZS AWF Wrocław)

### MĘŻCZYŹNI

- 400 m, 4x400 m, mikst 4x400 m  
Kajetan Duszyński (AZS Łódź)  
- 800 m  
Mateusz Borkowski (RKS Łódź)  
Patrik Dobek (MKL Szczecin)  
Patrik Sieradzki (CWZS Zawisza Bydgoszcz SL)  
- 1500 m  
Michał Rozmys (UKS Baranów Goleniów)  
- 110 m ppł  
Damian Czykier (KS Podlasie Białystok)  
- skok wzwyż  
Norbert Kobielski (MKS Inowrocław)  
- skok o tyczce  
Piotr Lisek (OSOT Szczecin)  
Robert Sobera (AZS AWF Wrocław)  
- pchnięcie kulą  
Konrad Bukowiecki (KS AZS UWM Olsztyn)  
Michał Haratyk (KS Sprint Bielsko-Biała)  
- rzut młotem  
Paweł Fajdek (AZS AWF Katowice)  
Wojciech Nowicki (KS Podlasie Białystok)  
Marcin Wrotyński (OŚ AZS Poznań)  
- chód na 35 km  
Artur Brzozowski (KKL Stal Stalowa Wola)  
Dawid Tomala (KU AZS Politechniki Opolskiej)  
- 4x400 m, mikst 4x400 m  
Maksymilian Klepacki (KS Podlasie Białystok)  
Mateusz Rzeźniczak (RKS Łódź)  
Jan Wawrzakowicz (OŚ AZS Poznań)  
Karol Zalewski (KS AZS UWM Olsztyn)  
Tymoteusz Zimny (OŚ AZS Poznań)

Mistrzostwa Europy	Liczba Polaków	Złoto	Srebro	Brąz	Razem	Finale	Punkty	Miejsce w klasyfikacji medalowej
Turyn 1934	5	0	1	1	2	6	27	11.
Paryż/Wiedeń 1938	15	2	3	1	6	16	70	5.
Oslo 1946	18	0	0	1	1	8	26	14.
Bruksela 1950	3	0	0	0	0	3	11	n/s
Berno 1954	35	1	1	1	3	16	59	8.
Sztokholm 1958	49	8	2	2	12	29	146	2.
Belgrad 1962	50	3	5	5	13	30	149	4.
Budapeszt 1966	56	7	5	3	15	28	152	2.
Ateny 1969	52	2	0	5	7	21	88	6.
Helsinki 1971	65	1	3	5	9	29	116	8.
Rzym 1974	56	4	2	4	10	26	124	4.
Praga 1978	46	2	2	3	7	22	94	5.
Ateny 1982	37	1	2	1	4	15	64	8.
Stuttgart 1986	34	0	0	1	1	12	41	17.
Split 1990	18	0	0	2	2	7	28	19.
Helsinki 1994	37	0	1	1	2	10	38	17.
Budapeszt 1998	59	3	4	1	8	23	105	4.
Monachium 2002	55	1	2	4	7	19	84	10.
Göteborg 2006	59	0	3	4	7	25	99	20.
Barcelona 2010	71	3	1	6	10	42	96	5.
Helsinki 2012	56	1	0	3	4		54	14.
Zurich 2014	61	2	6	4	12		132	6.
Amsterdam 2016	70	6	5	1	12		149	1.
Berlin 2018	86	7	4	1	12		172	2.
<b>Suma:</b>	<b>1093</b>	<b>54</b>	<b>52</b>	<b>60</b>	<b>166</b>	<b>?</b>	<b>2124</b>	<b>6</b>



PARTNER WYDANIA

# Więcej, szybciej, lepiej!

Z APLIKACJĄ **ORLEN VITAY** ZAWSZE ZYSKUJESZ!



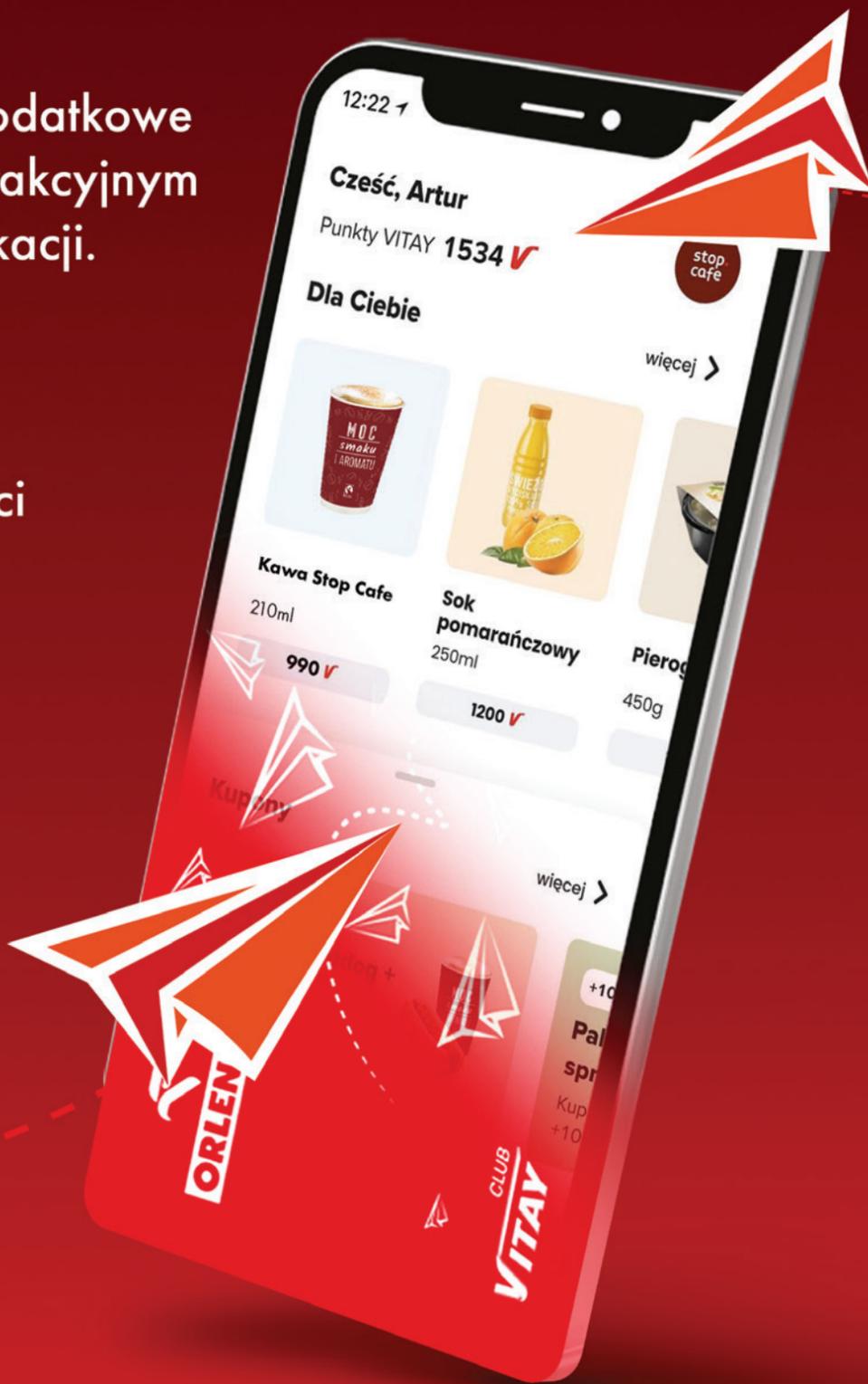
Ekstrapunkty i dodatkowe rabaty dzięki atrakcyjnym kuponom w aplikacji.



Mobilne płatności za paliwo bez podchodzenia do kasy.



Wirtualna karta VITAY zawsze w zasięgu ręki.



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację **ORLEN VITAY**

# Aktywność na świeżym powietrzu

Dzielnicowe Centra Sportu zapraszają w drugim miesiącu wakacji na bezpłatne zajęcia sportowe dla mieszkańców Gdańska w ramach Akcji LATO – dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Jeżeli chcesz spróbować swoich sił w nowej dyscyplinie albo rozwijać dotychczasowe umiejętności – nie mogłeś trafić lepiej! Dzielnicowe Centra Sportu oferują szereg zajęć sportowych na terenie Gdańska. Z pewnością znajdziesz coś dla siebie i dla swojego dziecka. Sprawdź ofertę i zapisz się na wybrane zajęcia za pośrednictwem systemu elektronicznego. Wakacje w mieście nie muszą być nudne!

## Oliwa

Boiska zewnętrzne przy Szkole Podstawowej nr 23 przy ul. Opackiej 7 w Gdańsku oraz boisko przy Szkole Podstawowej „Fregata” przy ul. Cystersów 13. Obiekty przystosowane są do gier i zabaw sportowych. Na terenie obiektów będzie czuwał koordynator - Ryszard Riviera.

Z boisk korzystać można bezpłatnie w ramach programu „Akcja Lato”, zgodnie z poniższymi harmonogramami:

### SP nr 23

18 sierpnia godz. 17:00-19:00  
23 sierpnia godz. 17:00-19:00  
25 sierpnia godz. 17:00-19:00  
30 sierpnia godz. 17:00-19:00

### SP Fregata

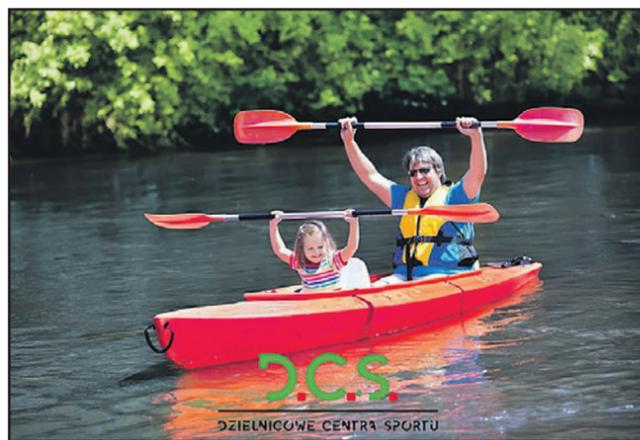
17 sierpnia godz. 17:00-19:00  
22 sierpnia godz. 17:00-19:00  
24 sierpnia godz. 17:00-19:00  
29 sierpnia godz. 17:00-19:00

## Wrzeszcz

Boisko zewnętrzne przy ul. Wrzeszczańskiej 29 w Gdańsku. Obiekt przystosowany jest do gier i zabaw sportowych. Z boiska korzystać można przez cały okres wakacji w ramach programu „Akcja Lato”. Od poniedziałku do piątku w godzinach 17:00-20:00 na terenie obiektu będzie czuwał koordynator - Jakub Pomorski.

## SUP

Nowa i w ostatnim czasie bardzo popularna dyscyplina



z rodziny sportów wodnych - pływanie na deskach SUP. Na zajęciach uczestnicy od podstaw opanowują techniki pływania na sprzęcie. Jest to sport, który wpływa na poprawę kondycji fizycznej, budowę masy mięśniowej oraz kształtowanie zmysłu

równowagi. Treningi drużynowe przyczyniają się do nauki współpracy w grupie oraz wzajemnej odpowiedzialności.

**Miejsce zajęć:** SP nr 65 ul. Śluza 6, Gdańsk (Zbiórka - przy hangarze ze sprzętem (od strony Motławy), który



zlokalizowany jest od ulicy Kamienna Grobla.

### Terminy w drugiej połowie sierpnia

16.08.2022 r. w godz. 15.00 – 17.00 zapisy na zajęcia  
16.08.2022 r. w godz. 17.00 – 19.00 zapisy na zajęcia  
23.08.2022 r. w godz. 15.00 – 17.00 zapisy na zajęcia  
23.08.2022 r. w godz. 17.00 – 19.00 zapisy na zajęcia

## Tenis ziemny

Tenis to sport z długą tradycjami, który przez lata uważany był za dyscyplinę wyłącznie dla elit. Obec-

nie jest to dyscyplina, która cieszy się dużą popularnością, a jej rozkwit możemy zawdzięczać sukcesom polskich tenisistów na kortach światowych.

Tenis wzbogaca rozwój fizyczny i motoryczny, a także emocjonalny. Na zajęciach kładziony jest nacisk na kulturę osobistą i zasady fair play. Zajęcia z tenisa pomagają wzmocnić wszystkie partie ciała. Podczas gry intensywnie pracują mięśnie nóg, ramion, brzucha i klatki piersiowej. Regularna gra w tenisa pozytywnie wpływa na ogólny stan zdrowia, po-

lepszą koordynację i refleks.

Zajęcia realizowane są dla dzieci w wieku 8-12 lat w ramach programu „Akcja Lato” i odbywać się będą w sezonie wakacyjnym - we wtorki w godz. 17:30 - 18:30

**Miejsce zajęć:** SP nr 46 ul. Arkońska 17, Gdańsk

### Terminy w drugiej połowie sierpnia

16.08.2022 r. w godz. 17.30 – 18.30 zapisy na zajęcia  
23.08.2022 r. w godz. 17.30 – 18.30 zapisy na zajęcia  
30.08.2022 r. w godz. 17.30 – 18.30 zapisy na zajęcia

## Kajaki

Kajakarstwo to dyscyplina, która cieszy się dużą popularnością w sezonie letnim. Trening na świeżym powietrzu, na wodzie – to idealne połączenie sportu z rozrywką.

Dla większości ludzi pływaniem kajakiem to zabawa i forma spędzania wolnego czasu, tymczasem sport ten ma wiele korzyści zdrowotnych. Regularne treningi kształtują przede wszystkim górne partie ciała – plecy, barki i ręce. Ponadto podczas wiosłowania pracują też mięśnie brzucha i klatki piersiowej. Zaskakujące może wydać się to, że kajakarstwo modeluje również nogi, którymi zapieramy się, by wykonać jak najdynamiczniejszy, pełny ruch. Mimo, że kajakarze nie dysponują dodatkowym obciążeniem, a opór stawiany przez wodę jest raczej umiarkowany, powtarzalny ruch wiosłowania pozwala ukształtować doskonałą definicję mięśni. A to wszystko w pięknych okolicznościach przyrody i we wspaniałym towarzystwie.

Zajęcia z trenerką Elżbietą Rusinek we wtorki i środy w godz. 16:00-18:00

**Miejsce zajęć** - SP nr 65 przy ul. Śluza 6 w Gdańsku

### Terminy w drugiej połowie sierpnia

16.08.2022 r. godz. 16.00 – 18.00 zapisy na zajęcia  
17.08.2022 r. godz. 16.00 – 18.00 zapisy na zajęcia  
23.08.2022 r. godz. 16.00 – 18.00 zapisy na zajęcia  
24.08.2022 r. godz. 16.00 – 18.00 zapisy na zajęcia  
30.08.2022 r. godz. 16.00 – 18.00 zapisy na zajęcia  
31.08.2022 r. godz. 16.00 – 18.00 zapisy na zajęcia

Oferta skierowana jest dla dzieci od 6 roku życia, młodzieży i dorosłych.